

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

A. Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcyi przy placu
Wilhelmowakim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzielaków i dni
piętnastych.

Cena ogłoszeń (inzeracji):
od wiersza drobnego 1 gr. 5 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 szr., w październiku
miejsciem 3 tal. 15 szr., w Austrii 6 guldów
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwecji
5 tal. 15 szr., w Danii 4 tal. 2 szr., we Włoszech
w Szwajcaryi 4 tal., w Turcyi 23 fr., w Ameryce
6 tal. 7 1/2 szr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
stępowego Niemiec: Austracyi, Niderlandach, Szwajcaryi, Belgii, Portugalii, w innych krajach zaś tylko za pośrednictwem
z których pośrednictwem (obacz niniejsze) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Reklama
nadesłana Redakcyi nie zwracają się i nie są one bezkarno

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Łwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street. Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francją Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30 i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rotemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., Internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack & Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 24 czerwca.

Nie można było wątpić po tem, co się dzieje w Hiszpanii, że gabinet tamtejszy pod przewodnictwem pana Pi y Margall nie długo się ostoi i niebawem ustąpi miejsca innemu, który z pewnością nie będzie szczęśliwszy od wszystkich swoich poprzedników. Skład ministerstwa pozostał wprawdzie jeszcze ten sam, po wniosku jednakowoż jego prezesa, zdającym utworzenia nowego gabinetu, złożonego ze zwolenników federacyjnej rzeczypospolitej, z każdym dniem spodziewać się należy ogłoszenia nowej listy ministrów. Będzie to prawdopodobnie ostatnia próba p. Pi y Margalla kierowania nową państwem, po której ustąpi z widowni politycznej, jak to uczynił p. Figueras. W jak zastraszącym znajduje się Hiszpania położeniu, przekonywa nas najlepiej dziennik Estado Catalan, dawniejszy organ p. Figuerasa, który, popierając dotychczas sprawę rzeczypospolitej, zupełnie zdaje się zwątpić o przyszłości Hiszpanii. W ciągu ostatnich trzech miesięcy, tak odzyskał się pomienione pismo, walczyliśmy z odwagą i rozpaczem przeciwko rzeczywistości faktów. Próbowaliśmy wszystkiego, na co rozsądek i patriotyzm zdobyć się mogą, wszystkie usiłowania nasze stały się bezskutecznymi w obec rozkładu ogólnego i upadku moralnego. Ani jednej nie znaleźliśmy postaci, ani jednej silnej woli, któraby była w stanie stać się panią sytuacji. Smutek niewypowiedziany nas ogarnia ale mimo to powiedzieć musimy, że żadnej już nie żyjemy nadziei, ażeby nam jakiś ukazał się zbawca — bo wszyscy międzywie stanu, jakich posiada Hiszpania, na arenę wstępowały polityczną i opuszczali ją ze zwątpieniem. Znajdujemy się w położeniu, w jakim znajdowało się w czasie swego upadku państwo bizantyjskie, jedni nad drugimi pragną triumfować, a jedni i drudzy nie utworzyć nie mogą.

London i angielskie pisma zajęte przyjmowaniem Szacha perskiego i korzyściami przyszełmi, jakie handel i przemysł angielski odniosą przez udzielenie koncesyi baronowi Reuter na budowę kolei żelaznych w Azji. Saturday Review wszakże i Spectator nie podzielają optymistycznych zapatrywań innych dzienników, utrzymując, że projektowana kolej żelazna jedynie Rosyi przyniesie korzyść. Z tego też powodu miał sultan już dawniej odmówić baronowi Reuter koncesyi na budowę kolei od Bosporu aż do Indyi. Pisząc już o kolejach żelaznych w Azji, nadmienić należy, że Journal des Debats ogłasza korespondencyę między p. Lesseps a księciem Orłowem, dotyczącą kolei żelaznej w środkowej Azji. W jednym z listów odpowiada książę Orłow pod dniem 20 bm., że cesarz Aleksander udzieli pozwolenie synowi p. Lesseps i inżynierowi panu Cottard na objazd prowincyi między Orenburgiem a Samarkandem i na przedsięwzięcie prac przygotowawczych.

Według Agence Havas na dzisiejszym posiedzeniu wersalskiego Zgrom. nar. ma wystąpić w obronie rozporządzenia p. Ducros, prefekta Rodanu minister spraw wewnętrznych i bronić zakazu odnoszącego się do pogrzebów cywilnych, o którym w dawniejszych pisał numerach pisma naszego.

Jak donosi Journal Officiel, niezadługo ogłoszony będzie skład sądu wojennego, który w sprawie marszałka Bazaina przy końcu sierpnia ma się zebrać.

W kwestyi wyborów komunalnych w Alzacyi i Lotarynii piszą dzienniki, że w Metz 2350 wyborców stanęło do urny. Wybrani zostali burmistrz Bezancon, ławnik Gautier i radca nicywalny Abel, wszyscy należący podobno do stronnictwa umiarkowanego.

Nat. Ztg. donosi, że parlament niemiecki jutro ma być zamknięty.

Trzechsetletni obchód.

Nie chcielibyśmy nigdy i w niczem grzeszyć przesadą, wynosić drobiazgów do znaczenia i potęgi wielkich jakichś narodowych faktów i dla tego też nie mamy bynajmniej zamiaru smutnienia w publiczność naszą, jakoby trzechsetletni obchód istnienia gimnazjum tutejszego Świętej Maryi Magdaleny miał być jakąś uroczystością narodową w szerszym i ogólniejszym tego wyrazu znaczeniu. Za to nie podobna zaprzeczyć, aby obchód dzisiejszy istnienia trzechsetletniego główniej szkoły naszej wielkopolskiej stolicy i naszej wielkopolskiej dzielnicy nie miał być pełną znaczenia i rzewnych wspomnień uroczystością dla naszego wielkopolskiego zakątka. Nie ma pomiędzy nami zrodzonego na ziemi wielkopolskiej wykształconego, zasłużonego w jakimkolwiek zawodzie, bądź to naukowym bądź praktycznym Polaka, któryby nie był w większej lub mniejszej części zawdzięczał swego wykształcenia naukowemu zakładowi, którego jubileusz trzechsetletni dzisiaj święcimy, któryby wspomnieniami swojemu młodocianemu wieku nie trącił o wrażenia wyniesione z jego murów, o wpływ tych, którym się w różnych czasach zadanie kształcenia i nauczania młodzieży tamże dostawało. Wspomnienia gimnazjum St. Maryi Magdaleny zrosły się nierozdzielnie z dziejami

Poznańskiego, z wychowaniem i tradycjami licznych jego generacyi. Młodociana pamięć nasza sięga starców, którzy nam opowiadali o zarządzie i organizacji tegoż instytutu za czasów kolegium Jezuitckiego; sięga dalej starców innej generacyi, którzy już za czasów komisji edukacyjnej pod ekszejnitą Grecym za młodych lat wydzierali się do zastępów powstania Kościuszkowskiego pod Lipskim i Niemojowskim; sięga dalej wychowawców słynnego księdza Ignacego Przybylskiego; sięga wreszcie walecznych żołnierzy z roku 1831, spieszących na głos ojczyzny zamienić ławę szkolną na karabin lub lancę ułańską. Wszystko to, co u nas żyło, myślało i działało po polsku, począwszy od najdawniejszej epoki, jaką nie tylko już pamięć ludzka lecz i autentyczna wiedza historyczna doświadczyć zdola, skończywszy na dzisiejszej niemal chwili zawdzięcza swe naukowe wykształcenie, swą podstawę moralną pobyto- w w tymże zakładzie bez względu na to w czyich rękach się znajdował i jaki kierunek różni w różnych czasach nadać mu usiłowali. Zakład, którego jubileusz dziś święcimy, wydał nam obywateli różnych zasług, różnych zdolności, ale zapisanych uczciwie i z wypełnieniem należących miejsca w ulu zbiorowych prac narodowych. Odbądźmy lustracyą nazwisk naszych Wielkopolskich, zasłużonych bądź to w nauce, bądź w literaturze, bądź w mniej rozgłoszonych a przecież nie mniej użytecznych tyśiącznych gałęziach publicznego naszego żywota a przekonamy się, że największa część ich wyszła z zakładu, który zmieniając mury, przenosząc pobyt swój z miejsca na miejsce, nie opuścił przecież od lat trzechset białego szczytu wielkopolskiej stolicy.

Jak z jednej strony szkoła, której jubileusz dziś święcimy, jest żywym argumentem moralnej i narodowej wyższości wychowania i kształcenia miejscowego w obec wychowania i kształcenia zagranicznego, tak z drugiej strony jest sam fakt tej uroczystości nie mniej żywym argumentem przeciw owej równie zarozumiałej jak grzeszącej niewiomością tezie germańskiej o zacofaniu dawniej Polski pod względem oświaty i chęci nauki.

Przed trzytysi laty, kiedy ostatni z Jagiellonów leżał na marach, czekając następcy, nie byliśmy jeszcze błogosławieni dobrodziejstwem posiadania rządu, który przypisuje sobie, wszelki niedawno na ziemię naszą, monopol szerzenia światła i cywilizacyi. Protoplasta owego rządu, hołdownicy korony polskiej byli wtenczas od nas daleko, trudząc się i biedząc w walkach z opornym stanem rycerskim, przemysłując jedynie o rozszerzeniu szczyptego zakresu swjej władzy, obojętni zresztą na światło, którego monopol nieświadome rzeczy dzisiejsze gazeciarstwo niemieckie w śmieszny sposób przypisywać im usiłuje. W tej to więc epoce, kiedy elektorowie brandenburgscy zaiste o czym innym a nie o misjach cywilizacyjnych i szerzeniu światła myśleli i kiedy reszta Niemiec zabierała się do stanu narodowej ciemnoty, jaka je ogarnęła w całej pełni w epoce wojny trzydziestoletniej, założył w dniu 25 czerwca r. 1573 Adam Konarski, biskup poznański, chojnie uposażoną szkołę, która powierzona nasamprzód kierownictwu Jezuitów, wśród różnych burz zewnętrznych i pod najrozmaitszemi kierownictwami wewnętrznymi był swój do dzisiejszej przechowała chwili. Sam fakt ten piękny i zaszczytnie świadczy o przeszłości cywilizacyjnej naszej. Żywy to i wymowny protest przeciw zarzutowi, jakoby dawna Polska była pogrążona w cymeryjskich ciemnotach i jakoby dopiero pochodni z nad Sprei i Odry było potrzeba, aby je rozświecić.

Niechaj sobie tutejsze gazeciarstwo niemieckie, pełne zarozumiałości i niewiomości razem, pozwala wycieczek przeciw oświacie dawniej Polski i kreśli bezsensowne i bezpodstawne paralele zakładów naukowych dzisiejszych z zakładami naukowymi Poznania przed trzytysi laty, i niechaj wskazuje z dumą zadowolenia na stan dzisiejszy. Takim samem prawem mogłoby triumfować i głosić ciemnotę Polaków, światło germańskie, twierdząc, że przed trzytysi laty Poznań nie miał stacyi telegraficznej i ani jednej kolei żelaznej. Pozostawiając podobną zabawkę logiki, miłości własnej i znajomości historii naszym misionarzom światła i cywilizacyi, powiedzmy sobie z lepszym prawem zado-

wolenia, żeśmy na tej tu ziemi naszej starali się od trzystu lat już szerzyć według pojęć i ducha właściwej epoki rodzime światło, i że jeżeliśmy go nie tak krzewili, jakby krzewić było może należało na podstawie późniejszych doświadczeń, przynajmniej nie sięgaliśmy duchowo i naukowo w sposób zaborczy w dziedzinę obcą, nie zakazywaliśmy młodzieży obcych narodowości prawa nauki we własnym języku ani nie narzucaliśmy jej obowiązku nauki pierwszych prawd wiary nawet w nieooczystej mowie. Grzech to nie naszego, lecz ich sumienia. Dobrze przypomnieć to przy sposobności obchodu, którego niewinnej radości nie chcąc nam pozostawić przeciwnicy nasi, pamięć duchowej przeszłości naszej szarpia.

Usunmy jednakże na chwilę polemikę, choćby nawet tak kuszącą z kolumn pisma naszego. Święcimy zaś raczej w uznaniu przeszłości, w nadziei przyszłości, ze słusznym zadowoleniem nie narodowej dumy, lecz narodowego szczerzego poczucia, zaszczytny dla wielkopolskiego zakątka naszego fakt trzechsetletniego istnienia tego zakładu naukowego, który w społeczeństwie naszym niezmiernie w ciągu swego istnienia położył zasługi.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył dyrektorowi biskupiego duchownego sądu w Erfurcie, radcy duchownemu i proboszczowi ks. H u c k e nadać król. order koronny trzeciej klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Paryż, 22 czerwca.

(Sprawa p. Ranc i posiedzenie czwartkowe. — Wnioski z powodu milczenia p. Thiersa i postawy lewego centrum. — Szczerość p. Ernoul. — Okólnik p. Ducros o pogrzebach cywilnych. — Pogrzeb cywilny deputowanego p. Brousse. — Zgromadzenie, ks. Napoleon i Szach perski. — Sprawy hiszpańskie. — Upały. — Msza żałobna za spoczynek duszy ś. p. j. Malachowski. — Śmierć księdza Młokosiewicza.)

S. E. Posiedzenie czwartkowe zasmuciło w ogóle tych, którzy wierzyli w jednolitość lewicy, a widzieli w ścisłym połączeniu wszystkich jej odcieni jedyną nadzieję lepszej przyszłości. Wystąpienie p. Laboulaye w imieniu lewego centrum, milczenie pp. Thiers i Dufaure, nie rozumiała taktyka nowo-nawróconych republikanów zdziwiły i zaniepokoiły stronnictwo republikańskie. Czy rzeczywiście p. Thiers sprzeciwiał się działaniu sprawiedliwości przeciw p. Ranc (co bynajmniej nie usprawiedliwia jen. Ladmirał, którego było obowiązkiem zaprzetostować chociażby dymisją swoją) i dla tego ex-prezydent nie chciał tej kwestyi poruszyć? Tak mówią osoby dobrze poinformowane, ale organa p. Thiersa zadają kłam tym pogłoskom i wołają o oszczerstwo. Czy też może w postawie niespodzianej lewego centrum należy upatrywać początek przymierza tej części Zgromadzenia z prawem centrum na gruncie republiki zachowawczej lub resolutnie zachowawczej, w celu pozbycia się Bonapartystów? I to być może. Ale tajemnicze te stany, uczona ta taktyka zostają dla ogółu niezrozumiałemi.

Po sprawie p. Ranc, okólnik prefekta lądowego p. Ducros o pogrzebach cywilnych jest prawdziwą prowokacyą. Czy nie ma w tém zawzięciu się rządu i administracyi na drugie miasto Francyi jakoby zamiar zrywania jego mieszkańców w celu przytłumienia wznieconych umyślnie rozruchów? Albo w przeciwnym razie, jest to upór dżuciny, ślepy, niewastny — a niebezpieczny. Będzie we wtorek interpelacya p. Le Royer o tym dziwnym okólniku, który od wszystkich liberalnych i pseudo-liberalnych nawet dzienników jest zarówno potępiony. Same organa klerkałne, bo schlebia ich namiętnościom, i bonapartystowskie, bo powiększa rojrażenie, z którego to stronnictwo skorzystać zamiera, podnoszą go i radują się. Ale doprawdy to zapoznanie wolności sumienia, ta nietolerancya bezwzględna i nieogledna w takim kraju jak Francya i w drugiej połowie XIX stulecia, zdumiewa i przestrasza. Ludzie ci niczego się widać nie nauczyli i nic nie zapamiętali: jeżeli sądzą że przesładowanie (bo jak nazywać inaczej rozporządzenie pana Ducros nakazujące, żeby się pogrzeby cywilne odbywały między 6 a 7 z rana?) zdolne jest zmienić przekonania lub przeszkodzić ich objawieniu, to nie znają ani charakteru francuzkiej, ani w ogóle natury ludzkiej, ani historii samej religii chrześcijańskiej. — W tym samym duchu nietolerancyi, onegdaj, na pogrzebie pana Brousse, deputowanego z departamentu Aude, delegowani członkowie Izby uznali za stosowne ostentacyjnie oddalić się z szwadronem kawaleryi, skoro spostrzegli, że pogrzeb, według życzenia p. Brousse, miał być tylko cywilnym. Można było wewnętrznie ubolewać nad tsm zaśpiepieniem, ale uczucie przyzwyczajoności, ale uszanowanie dla zmarłego kolegi, poczciwego i dobroczynnego męża, powinno było wstrzymać delegacyę Izby od tak nieostojownej manifestacyi, która wywołała słuszone oburzenie w publiczności a w Izbie samej dość wielkie niezadowolenie.

Prace Zgromadzenia narodowego nie budzą wiel-

kiego zajęcia. Same tylko interpelacye zwracają uwagę. O księciu Napoleonie, o nieporozumieniu jego z eks-cesarzową, o konszachtach jego przyjaciół zamierzających utorować mu drogę do prezydentury republiki, mówiono przez 24 godziny. Zbliżający się szach perski zaczyna być przedmiotem rozmów; robia już przygotowania na jego przyjęcie a ciekawość francuzka zaostrza się coraz bardziej szczegółami, jakie podają belgijskie i angielskie dzienniki. O polityce zagranicznej sam tylko le Temps rozpisuje się regularnie i dokładnie. W innych dziennikach ani słowa nie znajdziesz o zajęciu między ks. Bismarckiem a p. Lasker, nawet sprawy hiszpańskie już nudzi zacinają. Jednakże deputowani republikańscy z południowych departamentów mają zamiar zainterpelować p. de Broglie o nadużyciach popełnionych przez karlistów i o szkockich poniesionych skutkiem wojny domowej przez kapłanów i podróżników francuzkich w Hiszpanii. Upały przyczynają się podobno do obojętności, jaka zapanowała w sferach politycznych, bo już dzisiaj mamy 30 stopni w cieniu.

Odbyła się w środę 18 bm. w kościele de l'Assomption msza żałobna za spoczynek duszy śp. generałowej Malachowski z domu Wojczyk, o której śmierci i pogrzebie doniósłem już poprzednio. Wszyscy członkowie dawniej emigracyi zbrali się w kościele, z młodszych naszych towarzyszy wygnania przyszło bardzo mało, zapewne dla tego, że podczas tygodnia nie mogą zająć swoich opuszcza, ale pewni jesteśmy, że wszyscy przyłączyli się w dachu do uczczenia tej, która, jak opiewa list zapraszający, przez lat blisko trzydzieści wdowieństwa swego, w pobożności i miłosiernych uczynkach, strzegła grobu przeznaczonego a drogię wszystkim Polakom pamięci męża swojego, przy którym też i pochowana została.

Zmarł w Paryżu 17 bm. ksiądz Edward Młokosiewicz, liczący lat 47, był uczeń akademii duchownej w Warszawie, który był przez lat 17 w zakonie trapistów, a jako ksiądz świecki pełnił ostatecznie obowiązki kapłańskie przy kościele de la Trinité. Spadł ze wschodów z piątego piętra na dół i nie mógł być przywrócony do życia.

NIEMCY.

* Berlin, 23 czerwca. Obok obrad parlamentu mniej już budzących interesu dla znuzenia jego członków i małego z strony ich z powodu tego udziału, a mających się wedle pewnych informacji National Ztg. zakończyć, jeżeli tylko będzie moźebnem, już po jutrze — największej doniosłości jest postawa rządu w obec protesty katolickich biskupów pruskiej monarchii w kwestyi praw kościelno-politycznych. Otdó Brom. Ztg. ogłasza dzisiaj rozporządzenie naczelnego prezesa prowincyi Westfalskiej dotyczące duchownego seminarium Seminarium Theodosianum w Paderbornie, a nie uznające pomienionego fakultatu filozoficzno-teologicznego za odpowiadający § 4 praw kościelno-politycznych z 11 maja, tak że kształcący się w tym zakładzie teologowie nie mogą po ukończeniu swych studiów przypuszczonymi być do egzaminu państwowego wedle przepisów praw kościelno-politycznych. Rozporządzenie to spowodowanem zostało odpowiedzią biskupa Martina z Paderbornu na pismo naczelnego prezesa żądająca szczegółowych objaśnień ze strony biskupa co do statutów i planu nauk w paderborskiem seminarium duchownym. Prócz tego wysłał naczelny prezes Westfalii, wedle doniesień Kolońskiej Gazety, dwóch komisarzy, prowincjonalnego radcę szkolnego i radcę rejencyjnego do Paderbornu w celu dokładnego zrewidowania tak seminarjów jak i konwiktów tamtejszych i rozpatrzenia się w statutach i planie nauk pomienionych zakładów. Przełożeni tych zakładów częścią dobrowolnie, częścią za porozumieniem się z biskupem, objaśnili królewskich komisarzy o wszystkich, czego pragnęli się dowiedzieć o tych zakładach.

Sprawozdanie komisji śledczej w sprawie koncesyi kolejowych obejmuje 80 arkuszy bitego pisma. Sprawozdanie to przedłożonem będzie w tych dniach ministerstwu a następnie zaraz królowi.

Parlament obradował na dzisiejszym posiedzeniu nad funduszem rezerwowym z kontrybucyi francuzkiej. Projekt rządowy wniosł o uchwalenie 42,337,650 tal. funduszu rezerwowego na różne cele jak na marynarkę, gmach parlamentu i t. d. Komisya wniosła o skrócenie z tej sumy 1,030,449 tal., na co zgodził się ostatecznie parlament. Obrady nad §§. 2 i 3 rządowego projektu, dotyczącymi podziału reszty kontrybucyi wojennej pomiędzy pojedyncze państwa niemieckie, odroczono aż do trzeciego czytania prawa monetarnego. Następnie przystąpiło zgromadzenie do trzeciego czytania projektu o remuneracyi oficerów i lekarzy wojskowych za mieszkania i przyjęto rządowy projekt, pomimo postawionej ponownie poprawki przez postępa Laskera tej treści, aby oficerom politycznym w remuneracye za mieszkania pobieranej przez nich dotąd tak zwany serwis. Poprawkę postępa Laskera odrzuć parlament 121 głosami przy 96.

Cesarzowa Augusta wyjechała już 22 b. m. do Wiednia, gdzie, jak się zdaje, nie zabawi zbyt długo, bo 3 lipca ma być z powrotem w Koblency.

AUSTRYJA I WĘGRY.

* Wiedeń, 22 czerwca. N. fr. Pr. pisząc o handlu Austryi z Rosyą zwraca uwagę, że gdy w ostatnim lat dziesiątku handel Rosyi z Prusami powiększył się z 45 na 1 1/4 milionów rubli, w tym samym czasie handel z Austryją wzrósł tylko z 14 na 24 miliony. Przyczyną

tak małego obrotu handlowego dwóch sąsiadnych państw, nie zdaje się być sposobem opłaty cła w Rosyi, jak mniema ten dziennik, ale brak odpowiednich środków komunikacji. Przez utworzenie linii łączących koleje austriackie z rosyjskimi, powinien ożywić się mianowicie handel przewozowy, ale do tego potrzeba utworzyć bezpośrednią komunikację od Brodów przez całe Niemcy, zbudować również kolej Nadtatrzańską i uzupełnić ją połączeniem Stanisławowa z Husiatynem. Oprócz tego jednak rząd austriacki powinien zwrócić uwagę, aby przewóz towarów kolejami austriackimi nie tylko szybko ale i tania mógł być uskuteuczony, inaczej bowiem handel południowy nie skieruje się w tę stronę, lecz dalej będzie szedł przez Warszawę do Prus. Słusznym zaś Neue Presse wkłada do ministra Ziemiałkowskiego obowiązek wyjaśnienia tak ważnej sprawy, w czym mu znowu Izba handlowa powinna przyjść z pomocą. Zmiana taryfy celnej jest pożądana nie tylko ze strony rosyjskiej, przypominamy między innymi cło od ksiąg pobierane przez Austrię, a tamujące ruch księgarski między obu państwami.

W Pesezie rozpoczęły się wreszcie obrady budżetowe; długo zdawano się, że lewica najskrajniejsza przeważy i że dyskusja budżetowa odroczone zostanie do jesieni. Widanie się atoli Deaka i wpływ jego stronnictwa zdziałały, że obrady rozpoczęły się 20 b. m. Minister skarbu Kerkapoly ciężkie ma zadanie w obec niedoboru wynoszącego 30 milionów. Do głosu zapisał się wielu deputowanych przeważnie z lewicy. I tak Madarosz (najskrajniejszy) wniósł rezolucję podpisaną przez wszystkich członków lewicy najskrajniejszej, aby rządowi niegodnemu zaufania nie dać ani grosza; Ed. Horn rzekł, że przystąpiono do dyskusji nad budżetem jedynie dla tego aby nie pomnożyć trudności rządowi. Następnie krytykował nader ostro politykę skarbową rządu i wyraził powątpiewanie, aby minister był w stanie znaleźć w jesieni pokrycie wydatków czy to według swego preliminarza, czy według preliminarza komisji skarbowej. Lewica najskrajniejsza oświadczyła, iż głosować będzie przeciw budżetowi, środek zaś że głosować będzie za budżetem. Rozprawy dotąd nie ukończono.

Cesarz sankcjonował ustawy dotyczące się reorganizacji i podziału administracyjnych władz Pogranicza wojskowego. Ustawy te wchodziły w wykonanie dnia 1 sierpnia.

FRANCYA.

* **Paryż,** 21 czerwca. Pogrzeb deputowanego Brouse i wystąpienie przy tym tak rządu jak większości Zgromadzenia narodowego wywarły w Paryżu tém większe wrażenie, że zmarły Brouse był nader szlachetnym i dobroczynnym człowiekiem, a mianowicie że nawet rząd cesarski nie byłby sobie coś podobnego pozwolił, co rząd marszałka Mac-Mahona. Za czasów cesarstwa zmarło dwóch senatorów: Viellard i St. Beuve, którzy życzyli sobie pogrzebów bez udziału duchowieństwa i tak też pochowanymi byli, nikomu przecież nie przyszło na myśl nie towarzyszyć w skutek tego żałośniemu konduktowi a rząd ze swej strony oddał zmarłemu senatorowi przynależne ich stanowisku honory. Deputacja Zgromadzenia narodowego na pogrzeb deputowanego Brouse składała się z wiecimarszałka Izby, byłego ministra Goularda i sekretarzy Cazenove de Pradine i Desjardina. Najwięcej uderza ta okoliczność, iż panowie ci spostrzegłszy, że żaden duchowny nie idzie przed trumną, natychmiast odeszli a przecież nie w własnym imieniu, ale jako deputacya Izby mieli towarzyszyć zwłokom zmarłego członka. Z tego też stanowiska zapatryują się na tę demonstracyę wszyscy bezstronni mieszkańcy Paryża. Naturalnie, że cała liberalna i republikańska prasa nie milczy bynajmniej w obec tego faktu i ostrą poddaje krytyce tak postępek deputacyi Izby jak rozkaz marszałka Mac-Mahona. Organ p. Thiersa Bien public zabiera również głos w tej sprawie i tak pisze o wzniezionej w skutek pogrzebu p. Brouse interpelacyi przed Izbę przez deputowanego Leroye: „Zdaje nam się, iż władza nie ma prawa w obecnych stosunkach naszego społeczeństwa ograniczać prawnie wolności pogrzebu i nie może zakazywać pogrzebu bez udziału duchowieństwa. Żaden przepis, żadna ustawa nie daje jej prawa do tego. Jeżeli rząd i większość sądzą, iż społeczeństwo źle jest zorganizowane, że wolność sumienia jest dla nich niebezpiecznym, jeżeli podobają im się samowolne rozporządzenia władz w tym względzie, to powinni mieć odwagę do zaproponowania bezwzględnej socyalnej reformy, taką przeprowadzić, powrócić do tradycyi arystokratycznej i religijnego społeczeństwa i obalić rządzące nami obywatelskie, demokratyczne społeczeństwo. Zajęcie takiego stanowiska imponowałoby nam i zadowolaniem przysłuchiwalibyśmy się dyskusji w tej kwestyi. Zaraz po 24 maja scharakteryzowaliśmy tę rewolucyę. Jest to powrót do przeszłości, zakwestyonowanie nabytków i rezultatów z roku 1789.“

Dziennik urzędowy ogłasza przyjętą przez Zgromadzenie narodowe konwencyę z Towarzystwem wschodniej kolei. Na mocy tej konwencyi mają być wprowadzone następujące koleje: 1) z Sedanu ku belgijskiej granicy w kierunku Bouillon; 2) od pewnego punktu belgijskiej granicy aż do pewnego punktu doliny rzeki Moseli; 3) z Aillewillers do Lure; 4) z Belfortu do szwajcarskiej granicy w kierunku ku Porrentruy przez Morvillard i Delle; 5) z Coulommiers do La Ferté-Gaucher; 6) z Remiremont do Tillet i Saint Maurice; 7) z Bourbonne les Bains przez Voisey do linii Paryża i Mulhouse; 8) z Champigneulle do Jarville; 9) z Epinal do Nanfchâteau.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału publicznego wychowania obradowano nad utworzeniem nowych fakultetów medycznych na prowincyi. Dziekan paryskiego wydziału medycznego p. Wurtz odczytał sprawozdanie podnoszące konieczność powiększenia we Francyi medycznych fakultetów, których jest ogółem tylko trzy. Dziewięć miast a mianowicie Lugdun, Bordeaux, Nantes, Lille, Toulouse, Marsylia, Besançon, Limoges i Rennes zgłosiły się z prośbą o fakultet medyczny. Żądał miast Rennes, Limoges i Besançon nie można zdaniem sprawozdawcy wcale uwzględnić, bo nie odpowiadają potrzebom lekarskiego wydziału. Przedewszystkiem uwzględnić należy miasto Lugdun, które najczęściej odpowiada wszelkim pod tym względem warunkom. A że niepodobna naraz czterech nowych stworzyć wydziałów medycznych, należy tymczasowo ograniczyć się na Lugdun, a prośby miast Bordeaux, Nantes i Lille później dopiero uwzględnić. Propozycyę dziekana paryskiego Wurtz przyjęto pomimo protestu dziekana medycznego wydziału z Montpellier.

Prezydent Mac Mahon zamierza podobno stanowczo przenieść Zgromadzenie z Wersalu do Paryża. Życzenie to miał objawić na ostatniej radzie ministrów, ale znalazł opozycyę w ministrach. Twierdzą jednak doznaczone poinformowane dzienniki, iż jeżeli Mac

Mahon koniecznie będzie chciał postawić na swoim, gabinet mu nie stawi oporu.

Marszałek Bazaine otrzymał obecnie pozwolenie odwiedzania codziennie swej chorej żony, leżącej w wersalskim klasztorze. Marszałkowi Bazainowi towarzyszy przy tym zawsze jeden z generałów. — Sygnaly francuzkiej armii przy manewrach w polu nie dawanę bywają już za pomocą trab wojskowych, ale na piszczałkach. — Wielką rewiją mającą się odbyć na równie Satory, odroczone.

WŁOCHY.

* **Rzym,** 21 czerwca. Przesilenie gabinetowe zdaje się być nieustającym. Od 15 b. m. kiedy to Seismit-Doda przedłożył Izbie wniosek komisji co do podwyższenia podatków, czego tak natarczywie domagał się p. Sella, wywiązał się między rządem a Izbą spór bardzo żywy. Sprawa sama nader jest prostą. Sella chciał w przyszłym roku wydać o 16 milionów więcej, niż to przewidywał w wniosku budżetowym, podanym już dawniej do wiadomości Izby. Dla pokrycia owej zwyczajki uciekł się do starego, raz już przez Izbę odrzuconego projektu domagającego się podwyższenia podatków. Izba sprzeciwiła się temu i tym razem prawica i lewica w zwartym szeregu oświadczyły się przeciw ministrowi skarbu. Ten ostatni jednakże o najniższym dniu 18 b. m. jasno i otwarcie, że będzie zmuszonym ustąpić, gdyby Izba przed zamknięciem bieżącej sesyi — dopiero w październiku zechciała powziąć w sprawie pokrycia nadwyżki 16 milionowej odpowiednie wnioski. Dotąd nie przyszło jeszcze do stanowczego kroku a to dla tego, że Izba nie zebrała się w potrzebnym komplecie.

Ekscykrowa hiszpańska Izabela przybyła przedwczoraj rano do Rzymu. Kardynałowie Franchi, Barrili i inni wysochy dostojnicy kościelni przyjmowali ją na dworcu kolei żelaznej i odprowadzili ją do hotelu Serny na placu hiszpańskim, gdzie w progę przyjął ją wielki mistrz ceremonii. O godzinie poł do 12 udała się z swemi dziećmi i w towarzystwie 30 blisko osób do Watykanu. Papież przyjął ją z honorami królewskimi.

Włoska półurzędowa Opinióne rozwodzi się w ostatnim numerze nad rzekomym, włosko-niemieckim traktatem, o którego zawarcie donosił pierwszy Pester Lloyd, organ w bliskich zostający stosunkach z ministerstwem węgierskim. Dziennik powyższy pisze: „Pester Lloyd przeistoczył w traktat owe objawy wspólności idei i uczuć jakie są naturalnymi między mocarstwami powiazanymi wspólnymi interesami na polu polityki i wolności. Następnie Opinióne zapytuje się przeciw komu miały być właściwie skierowanym ów traktat zaczerpnę i tak odpowiada: „Prawdopodobnie przeciw Francyi, przeciw legitymistycznej i klerykalnej Francyi, która Włochom nie może przebaczyć zaburzenia władzy świeckiej i nie może zapomnieć, że z zjednoczenia Włoch wywiązała się jedność niemiecka. Lecz w tym razie byłoby to traktat obronny. Ani Niemcy ani Włochy nie mogą być podejrzywane, iż rwą się do awanturycznych i karkołomnych przedsięwzięć, iż nie pragną pokoju i przyjaznych z Francyą stosunków. Francya zaś z swej strony musi starać się stosunki swoje ugruntuować na podstawach przyjaźni unikając tego wszystkiego, coby mogło wyrwać z równowagi odradzające jej siły. Śądźmy, że polityka jej żadnego innego nie może mieć celu. Stronnictwo klerykalne rwie się do niebezpiecznej polityki, nie mającej poparcia narodu za sobą, a rząd zmuszonym będzie pewnego pięknego dnia zerwać z tém stronnictwem lub runąć z niem razem. Bądź jak bądź nierozsądnymby było dzisiejsze między narodowe położenie uważać jako normalne. Gdzie w ciągu jednego dnia rząd się zmienia, tam należy się przygotować na niespodziewane zwroty w polityce zewnętrznej, a rządy zagraniczne uważające podobne zwroty za możliwe muszą przedsięwziąć niezbędne kroki ostrożności. Są naturalne przymierza wywięzujące się z tożsamości interesów i potrzeby obrony jednej i tej samej sprawy a do których upewnienia nie potrzeba ani pergaminów, ani protokółów, ani formalnych ratyfikacyi. Taki jest stan stosunku Włoch do Niemiec. Oba państwa mają przeciw sobie politykę klerykalną i ztąd rodzi się potrzeba jedności i zgodnego zapatrywania. Mamy jednych i tych samych przyjaciół i tych samych wrogów, nad którymi winniśmy czuwać i których zamachy odierać należy wspólnymi siłami. Moralne, idealne, polityczne przymierze, to nasze przymierze. Przymierze to jest rekwizytem pokoju europejskiego, gdyż utrzymuje na wodzy niespokojne, burzliwe żywioły i dla tego uważamy je za równie silne, jak gdyby zawarte zostało na mocy traktatu uroczystego.“

SZWAJCARYA.

* **Berno,** 18 czerwca. Jesteśmy dziś w stanie podać tekst dosłowny związkowego wniosku do ustawy dotyczącej się rewizyi konstytucyi związkowej a to w brzmieniu, mającym się niedługo przedłożyć Zgromadzeniu związkowemu. Rewizya ta dotyczy artykułów 18, 19, 20, 25, 30, 37, 41, 46, 48, 49, 55, 60 i 64, które odmiennie z wnioskiem przedłożonym i odrzuconym na powszechnym głosowaniu dnia 12 maja 1872 tak będą opiewać:

Art. 18. Każdy Szwajcar obowiązany jest do służby wojskowej. Żołnierze obrony krajowej, którzy postradali życie w czasie spełniania obowiązków wojskowych lub ponieśli szkodę na zdrowiu mają prawo żądać w pierwszym razie dla swych rodzin, w drugim dla siebie wsparcia ze strony Związku. Żołnierze obrony krajowej otrzymują bezpłatnie broń potrzebną i ubranie. Związkowi wolno jest wydać co do zastępstwa wojskowego potrzebne postanowienie.

Art. 19. Armia związkowa składa się z całej, zdolnej do służby wojskowej ludności. Takowa wraz z należącymi do niej prawnie materjałem wojennym zostaje pod rozkazami Związku szwajcarskiego. W razie niebezpieczeństwa Związkowi wyłączne i bezpośrednie przysługuje prawo rozporządzać nie tylko wojskiem nie wchodzącym w skład armii związkowej, lecz także wszelkimi środkami obronnymi wszystkich kantonów. Kantony o tyle rozporządzają siłą zbrojną wystawioną przez dotyczące okręgi związkowe, o ile w tej mierze nie są ograniczone konstytucyjnymi i prawnymi rozporządzeniami Związku.

Art. 20. Związek wydaje ustawy dotyczące wojskowości i czuwa nad tycząc spełnianiem. Związek wydaje przepisy co do jednolitości ćwiczeń wojskowych. On to pokrywa koszta nauki i uzbrojenia i bierze na siebie resztę wydatków, jakie wojskowość za sobą pociąga, a to o tyle, o ile do tego na mocy ustawodawstwa podlegające nie są obowiązane kantony. Udział kantonów w administracyi korpusów wojskowych, należących do ich okręgów określonym zostanie osobną ustawą.

Art. 25. Związek uprawniony jest do zakładania uniwersytetów, szkół politechnicznych i innych zakładów naukowych. Kantony starają się o szkoły niższe. Nauka jest obowiązkowa i bezpłatna.

Art. 30. Urządzenie domów gry jest wzbronionem. Istniejące obecnie domy gry mają być zamknięte do 31 grudnia 1876 r. — Wszystkie koncesye udzielone lub odwołane od 1 stycznia 1871 r. ogłasza się jako nie ważne. Związkowi przysługuje prawo powzięcia w rzeczach loteryj odpowiednich przepisów.

Art. 37. Do Związku należą wszelkie prawa wchodzące w zakres regalii monetarnych. Bicie monety przysługuje wyłącznie Związkowi. On to oznacza stopę monetarną i wydaje przepisy dotyczące taryf obcych monet.

Art. 38. Wydatki związku będą pokrywane: a) z dochodów szwajcarskiego cła nadgranicznego; b) z dochodów majątku związkowego; c) z dochodów, jakie przynoszą telegrafy i poczty; d) z dochodów administracyi prochu; e) ze składek kantonalnych, których bliższe uregulowanie, a to według miary sił podatkowych, pozostawia się ustawodawstwu związkowemu.

Art. 46. Ustawodawstwo związkowe określi bliżej różnicę między osiedleniem się a pobyttem i wyda odnośne przepisy co do politycznych i obywatelskich praw osób, zamieszkujących w Szwajcaryi. Za pozwolenie osiedlenia się lub pobytu nie pobiera się żadnej należności.

Art. 48. Wolność wyznania i sumienia jest nie naruszalną. Nikogo nie można zmusić do wzięcia udziału w jakimkolwiek stowarzyszeniu religijnem, w czynności religijnej lub zniwołd do uczęszczania na wykłady jakiegokolwiek religii. Praw obywatelskich i politycznych nie można uczynić zawisłymi od jakiegokolwiek przepisów lub warunków bądź kościelnej bądź religijnej natury. Zapatrywania w rzeczach wiary nie uznawają do wypełniania obowiązków obywatelskich. Nikt nie jest obowiązany płacić podatków, przeznaczonych wyłącznie na cele wyznaniowe lub stowarzyszenia religijne, do których nie należy.

Art. 49. Każdemu obywatelowi przysługuje, o ile dzieje się to w granicach obyczajności i porządku publicznego, równa wolność w sprawowaniu praktyk religijnych i równa opieka w rzeczach służby Bożej. Do kantonów i do Związku należą wydawanie stosownych przepisów celem utrzymania porządku publicznego i spokoju między osobami należącymi do różnych stowarzyszeń religijnych. Spory wynikające w obec kantonów z prawa publicznego lub prywatnego, a będące owocem rozłączenia lub utworzenia stowarzyszeń religijnych, rozstrzyga Związek. Utworzenie biskupstw na ziemi szwajcarskiej zależnym jest od zezwolenia Związku.

Art. 55. Związkowi przysługuje prawodawstwo w rzeczach: osobistego udzielenia handlowego, w rzeczach obligacyjnych, handlowych, wekslowych i konkursowych. Po wydaniu ustaw w sprawach powyższych może być, w razie potrzeby ustawodawstwo rozszerzone na prawo cywilne, karne i na procedurę karną. Instytucya sądów przysięgłych (Jury) nie może być zniesioną w tych kantonach, w których już istnieje. Wydawanie wyroków przysługuje kantonowi.

Art. 60. Sądownictwo duchowne znosi się.

Art. 64. Kto by bez zezwolenia Związku powyższy się na ziemi szwajcarskiej wykonywał z polecenia obcego państwa lub obcych władz jakiegokolwiek czynności urzędowe, może być wydalonym z kraju. Związkowi przysługuje prawo wydalenia z granic szwajcarskich cudzoziemców zagrażających bądź to wewnętrznemu bądź zewnętrznemu bezpieczeństwu związku szwajcarskiego.

SERBIA.

* **Białogród,** 18 czerwca. Podróż księcia Milana IV. do Wiednia odroczone została przeważnie dla tego, że książę pierw zamyśla odwiedzić Carogród, żądać z powrotem dopiero w połowie lipca r. b. przybędzie do Wiednia. Księciu towarzyszyć będą w podróży tak do Carogrodu jak i na wystawę ministrowie Risticz, Leszianin i Alimpicz. Podróż ta ma przedewszystkiem na oku zawiązanie na nowo dobrych z W. Portą stosunków, które skutkiem odmownej ze strony Serbii odpowiedzi w sprawie wyplaty haracu stały się nader naprężonemi i sprawiły, że Turcy ani mówić sobie nie dali o związaniu serbskiej sieci żelaznej z sieciami turecko-bosniackimi (pod Aleksandrem). Głównie zniwołd księcia do podróży minister Risticz i on to sprawił, że zaległy haracz w sumie 60,000 dukatów wziętym już został przybyłemu w tym celu do Białogrodu Paszy tureckiemu. Skutkiem tego W. Porta nie tylko przestała na zawiązanie wielkiej dla handlu serbskiego doniosłości sieci kolei żelaznej, lecz zezwoliła na utrzymanie w Carogrodzie własnego ajenta dyplomatycznego. Tenże w osobie senatora Filipa Hristicza popieszył już do stolicy państwa Otomańskiego. Obecnie spodziewać się należy, że rozwiazana zostanie ostatecznie sprawa Małego Zwornika.

Przesilenie giełdowe w Wiedniu dało się uczuć mocno w Białogrodzie. Celem uratowania świata kupieckiego i przemysłowego przed katastrofą oddał mu prezes gabinetu Risticz do rozporządzenia 20,000 dukatów a obok tego zamierza skupczyźnie przedłożyć wniosek do ustawy o założeniu banku, którego przeznaczeniem byłoby wydawanie not bankowych. Państwo posiada obecnie fundusz rezerwy w 300,000 dukatów, który atoli może być jedynie użytym na cele wojenne. Z pomocą tej kwoty utworzy państwo bank narodowy, który upoważni do wydania 900,000 dukatów w banknotach.

ŚWIATA LUDOWA.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu plenarnem Dyrekcji oświaty ludowej obok załatwienia kilku spraw administracyjno organizacyjnych, uchwalono na wniosek właściwego wydziału nagrodę konkursową dla dziecka p. t. Nauka o ziemi i ciałach niebieskich tudzież o atmosferze popularnie wyłożona. Dziełko to opratone następującym godłem: Niebios rozwijał się chwałę Boga, a firmament obejmuje dzieło ręk jego. Psalm 18 w. 2. Drugie zaś dziełko podobnej jak powyższe treści p. t. Popularny wykład o ziemi i głównych ciałach niebieskich, nagrody nie otrzymało.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Darmstadt, 23 czerwca. Carowa rosyjska przybyła dzisiaj do Jugenheim i przyjmowana była przez wielkiego księcia i księcia Karola.

Mühlhausen, 23 czerwca. Dzisiaj nie przyszło do wyborów, bo do urny stawiło się tylko 500 wybor-

ców. Wybory odbędą się zatem w niedzielę po południu.

Strassburg, 22 czerwca. Przy dzisiejszych wyborach wybrano czterech kandydatów anti niemieckiego stronnictwa, a mianowicie pp. Lauth, Weyer, Gogel i Haber. Stronnictwo niemieckie było wszędzie w znaczącej mniejszości. Wybory odbyły się w wielkim porządku.

Kopenhaga, 23 czerwca. Generał-porucznik Hansen zajmujący od dawnego już czasu stanowisko ministra wojny, umarł dzisiaj rano w 85 roku życia swego.

Petersburg, 23 czerwca. Wedle nadesłanych tu wiadomości zajął generał Kaufmann po bitwie 4 b. m. warowne miasto Kasarap na lewym brzegu Amu-Daria. Chiwczycy pobici zostali w ucieczce i pozostawili 3 działa i amunicyę.

Wystawa Wiedeńska.

W ostatnim artykule pod tą zamieszczonym rubryką była mowa o pawilonie wystawy rólniczej. Zrobiwszy ogólny pogląd na przedmioty zamieszczone w tym pawilonie uważamy za stosowne zaprowadzić teraz czytelnika na wystawę bydła, która nie będąc wystawą ciągłą, lecz jedynie czasową, zamknięta została przed kilkoma dniami. Wystawa ta znajdowała się w ostatczym wschodnim krańcu Prateru i składała się z obszernych płótnem krytych zabudowań. Pomieszczone tu było rogacie, owce i nierogaczynę i to nie według rasy, jak sobie tego życzyło, lecz podług narodowości wystawców. Z tego wywiązały się chaos i niedogodności, o których wiele opowiadają ci co zwiędali czasową wystawę lub brali w niej udział bezpośredni. Najgorzej tutaj ci wyszli, co wzięli sobie za zadanie porównanie bydła jednej i tej samej krwi i badać stopniowe wyniki krzyżowania.

Najlepiej wypadła wystawa owiec. Anglia i Włochy wystawiły przeważnie owce grubowłosiste, hodowane na mięso, ich Leicester i Black-facy z czarnymi głowami otrzymały pierwszeństwo; w oddziale francuzkim, austriackim i niemieckim przeważała hodowla mająca zarówno na oku produkcyę mięsa i wełny. Węgierskie owce odznaczały się przednią krajową rasą. Z polskich wystawców wystawili najpiękniejsze okazy pp. hr. Kwilecki z Oporowa i Walewski z pruskiego Śląska.

W dziale bydła rogatego Anglia wystawiła same Shorthorny, Niemcy przeważnie rasę holenderską, Austria nie idzie w żadnym wybitnym kierunku, bo wystawiła najrozmaitsze rasy choć z widocznym dążeniem do podniesienia produkcyi mleka a nie była opasowego, Węgry nadkładali bydło stepowe i bawoły. Z wielkiem uznaniem odzywają się o stajni barona Romaszka z Horodenki w Galicyi, który sam jeden tylko nadesłał bydło najczystszej rasy podolskiej. Bardzo ładne okazy nadesłały jeszcze inne obory galicyjskie i poznańskie, a mianowicie A. Potockiego z Krzeszowic, Ostaszewskiego ze Wzdowa i Szybalskiego z Czernichowa.

W dziale nierogaczyni celowała wszędzie rasa angielska, a obok niej krajowa rasa węgierska. Jeden egzemplarz rasy węgierskiej wazący przeszło sześć centnarów (350 kilogramów) był najlepszym dowodem że jest to wyborna rasa opasowa.

Z pomiędzy sortierów z Księstwa dostali medale przeznaczone dla współdziałających (für Mitwirkende), którzy rzeczywiście największą mają zasługę w podniesieniu polskich owczarni, bo ci faktycznie nadają im kierunek; pp. Władysław Klepaczewski, Juliusz Sypniewski i p. Schultz.

Z pomiędzy polskich wystawców i Niemców z Księstwa byli następujący:

1. Braniccki Władysław hr. z Ukrainy, gubern. Kijowski, wystawił trzode chlewną.
2. Buchwald Fryderyk (Niemiec) z Zalasawa pod Grabowem w W. Ks. Poznańskim wystawił owce i dostał list pochwalny.
3. Jabłonowski Antoni, wiceprezes Tow. ról. galicyjskiego, redaktor Rólnika, wystawił owce negretti.
4. Kwilecki M. hr. z Oporowa pod Wronkami, wystawił owce negretti i dostał pierwszy złoty medal.
5. Lehmann Robert (Niemiec) z Nietążkowa pod Śmigłem w W. Ks. Pozn. wystawił owce, dostał drugą nagrodę.
6. Ostaszewski Teofil z Wzdowa w Galicyi wystawił bydło rasy holenderskiej i berneńskiej.
7. Potocki Adam hr. z Krzeszowic pod Krakowem w Galicyi wystawił bydło rasy holenderskiej i krzyżowane z holenderskiem.
8. Romaszkan Jakób, z Horodenki w Galicyi wystawił: a) bydło rasy podolskiej. Cel hodowli głównie wychów dobrego bydła roboczego i opasowego; b) owce rasy horodeńskiej. Duże owce opasowe; wełna długa, czesanka. Macjorki się doją, są bardzo płodne, rodzą często po 2 i więcej jagniąt. Bardzo dobrze zastąpić mogą owce angielskie, ponieważ przystosowane do naszego klimatu. Strzyże się ze sztuki od 5—10 funt. wełny, w cenie za centnar po 35—37 fl. w. a; c) trzoda chlewna małej rasy angielskiej (suffolk); d) kozy rasy krajowej. Trzoda kóz składająca się z 30—40 sztuk, trzyma się dla mleka, które mieszane z mlekiem owczym z owiec horodeńskich, służy do wyrobu sera: „bryndzyna“.
9. Rudziński Alfred z Rudna ze Śląska w Prusach wystawił owce elektoralne.
10. Szybalski Feliks, z Mnikowa pod Krakowem, dyrektor Szkoły Rólniczej w Czernichowie, wystawił bydło rasy holenderskiej i otrzymał pierwszą nagrodę.
11. Walewski Colonna z Grüben w Górnym Śląsku wystawił owce ramboillety.
12. Wasilewski Teofil z Czudzie w Galicyi wystawił owce merynosy.
13. Żelinski Stanisław z Grodkowic w Galicyi wystawił owce.

Na zakończenie jeszcze kilka uwag. Polacy, których na wystawie powołano do grona przyznającego nagrody za wystawione bydło, źle na tém wyszli, bo chociaż sędziowie (Jury) uznali, że p. Ostaszewskiemu należy się pierwszy medal za bydło szwajcarskie (Fortschrittsmedaille), za bydło holenderskiej rasy drugi medal (Verdienstmedaille), a za wół uznanie pochwalne; p. Romaszkanowi zaś jeden (Verdienstmedaille) za bydło, a drugi za owce i kozy; jednakże nie otrzymali także, bo członkowie Jury wyłączni są od nagród. Wiedzieli oni o tém, jednakże pewni będąc nagrody, przyjęli obowiązek sędziów, gdyby bowiem tego nie uczynili, żadnego Polaka nie byłoby w Jury, gdyż hr. Kazimierz Wodzicki nie przybył.

Sędziowie Jury pracowali 4 dni. Pracy było wiele i to zmudnej, gdyż najnieprzyjawniej pomieszano z sobą rasy bydła, tak że cztery komisyje, z których każda składała się z 8 i 9 członków, wyszukiwać musiały gatunki i rozdzielać je na oddziały. Pierwszych medali przyznano 14, drugiego stopnia medali 45, a piśmiennych uznań blisko sto.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Madryt, 24 czerwca. Na posiedzeniu kortezów przedłożył minister spraw zewnętrznych projekt znoszący z powodu ogłoszonej wolności religijnej konstytucyjną przy papieżkiej stolicy. Komisyja konstytucyjna przygotowuje projekt mający na celu ogłoszenia w stanie obłędu prowincyi, w których znajdują się karliści.

WIADOMOŚCI MIEJSKIE I POCZYNNE.

Poznań, 24 czerwca. Obchód szkolny trzechsetletniej rocznicy założenia gimnazjum św. Marii Magdaleny rozpocznie się, jakemuś to już wspomniany dawniej, nabożeństwem w kościele Bernardynów, po czym w auli gimnazjalnej nastąpi odczyt profesora dr. Warnka: O historii gimnazjum św. Marii Magdaleny.

Z uroczystością ta szkolna nie ma wspólnego obchód, na jaki zapraszają: Ksiądz radca Bażyński, major L. Smutkowski i p. J. K. Zupański. Program całej tej uroczystości jest następujący:

1. Nabożeństwo rano o 9-jej godzinie w kościele Bernardynów.
2. Uczniów w obchodzie szkolnym.
3. Odczyt p. Józefa dr. Chłostowskiego o godzinie 4 na Sali bazarowej.
4. Po odczytach wspólny obiad w Bazarze.

Z powodu trzechsetnego jubileusza tutejszego gimnazjum od St. Marian Magd. wydał zastępca dyrektora p. prof. dr. Rymarkiewicz, w imieniu kolegium nauco-wydziałowego broszurkę pod tyt.: „Eestschicht zu der am 25 Juni 1873 stattfindenden dreihundertjährigen Stiftungfeier des Königl. Marien-Gymnasiums zu Posen“ w której niemieci się: Program uroczystości; rozprawa dr. Karola Steinera: Das Universum und der Mensch, dedykowana przez dr. Steinera komendującego generała V korpusu, jen. pichoty Kirchbach, w końcu spis nauco-ucyeli i uczeni w roku jubileuszowym 1873.

Podajemy tu tłumaczenie tej wprawdzie ciekawej dedykacji:

„Jego ekscelencyi generałowi pichoty i komendującemu generałowi 5 korpusu, panu Kirchbachowi, ryćzerowi najwyższych orderów, w uczuciu głębokiego szacunku i wdzięczności poświęca autor.

Bitwa pod Weissenburgiem utworzyła niemieckiemu ordozwą drogę zwycięstwa, któremu Niemcy zawdzięczają rosnącą swą wielkość i jedność.

Niechaj dzień 4 sierpnia 1870 pomozie tak do zwycięstwa prawdy na wszystkich polach publicznego życia, jak stare kłamstwo i fałsz zgrotowały podówczas potężnemu sąsiadowi klęskę.

Genusowi owego dnia honorowego niemieckiego narodu i historycznemu jego bohaterowi niechaj poświęconemu będzie to pismo na 300letnią rocznicę, która obchodził Gimnazjum Maryi Magdaleny pod rozumem bremi Wilhelma I, cesarza niemieckiego i króla pruskiego.

Poznań dnia 24 czerwca 1873. Nie pojmujemy w ogóle, jak władza szkolna w programie wydanym w tak uroczystej chwili i na użeczenie tak uroczystego aktu mogła zezwolić na podobną dedykację dla meza, którego charakterowi bynajmniej nie ujmujemy, ale który w najmniejszym stopniu z szkołą nie pozostawał i nie pozostaje, w jakim razie dedykacja ta uważa musimy za żłostliwy i drażliwy krok, nie godny instytucyj naukowej i mezo, co na jej czele stoi.

Fakt ten obok tysięcy innych jest doskonałą ilustracją stosunków tutejszych i zarazem dowodem wywyższania szkoły dla celów politycznych. I to tyczy władza naukowa narodu, który się uważa za najuczynliwszą w świecie.

Poznań nie pozostaje dnia wczorajszego, jako w wili sw. Jana, w tyle za innemi dzielnicami Polski, święcącemu uroczystości starodawny obyczaj puszczania wianków, owszem wy-stąpił w niewidzielną dotąd szacie i złożył hold należyty zwycięzcom przekazanym mu przez ojciec. Już o zmierzchu tysiące ludzi pieszko, powozami zdążyło do kramu Szelągskiej, po za którą miało się odbyć na Warcie puszczanie wianków. Tak lewy jak i prawy brzeg Warty napełnił się z każdą minutą coraz to liczniejszemi tłumami, które do godziny 9 wrozoyli do rozmiarów niewidzianych u nas. Ogół wynosił przynajmniej kilka tysięcy. Pogoda sprzyjała przelicznaj; niebo wypogodzone, echa muzyki przegrzywającej na brzegu, szkieście przezrocze spokojnie płynącej Warty, po której wijały się liczne lodzie z gospodarzami zabawy, — wszystko to przeżywanym się nie mało do owego uroku, jaki mimowoli ma dla nas noc Świętojańska.

Zabawa zaczęła się o 10 i 10 przebiegła do 11 blisko, bo o 11 dopiero godzinie rozpuścili się powróci do domów; — ile wianków puszczano na wody Warty, a z niemi ile powozano marzeń i pragnień — ktoś odgadnie? — Dosz, że spłaciliśmy wczorajszego wieczora harcza należytnie naszemu zbecie rodzinnemu i wrociliśmy do domu przykrypieni na dachu. Zabawę urozmaiciły ognie sztuczne jak rakiety, młyny, wodotryski ogniste, balon, dalej śpiewy i melodie muzyki wojskowej. — Gospodarzom zabawy a nadzwystko p. Ditterle, który zajął się tej urzędowaniem, należy się szczerze uznanie.

Harmonia wszakże ogólna tej zabawy — psnia albo raczej zepsucia chęłała po drugiej stronie Warty, właśnie wśród rozpoczecia rzucania wianków, odzywająca się orkiestra wojskowa, wygrzywająca niemiecko-narodowe melodie, jak: Heil dir im Siegeskranz, Ich bin ein Preusse etc. Nie zwróciłibyśmy przy innej okazji uwagi na ten dissonans — i mimo pusciłibyśmy te patryotyczne obawy nieprzyjawnego nam żywiołu, w czasie jednakowej uroczystości czysto-polskiej, o której wiecej przedwzięliśmy i rozpisaliśmy się dzienniaki wszystkie, które wiecej przypatrzywały się Niemców ze swemi familiami, uważać musimy podobny krok za chęć obrażania najświetszych naszych uczc, jesli nie za zamiar wywołania nieukontentowania — coby naturalnie laskawia dła nas władze do poddania zakazania podobnych obchodów na przyszłość. Srodek, jakiego chęłano użyć i użyto do umotywowania późniejszych rozporządzeń — nie byłby pierwszy ze strony rządu.

Po ukończeniu prac specjalnej komisji śledczej, w sprawie koncesyj kolejowych wyszczadzonej, wrócił naczelny prezes naszego księstwa p. Günther znowu do Poznania, zdawszy poprzednio królowi sprawę z tej rezultatem.

Jedenastoletni chłopiec krawa pęknego zdmaw w noc z piątku na sobotę czerwonia akacya, świezo wsadzoną w zakładach na Nowomiejskim Rynku. Ze względu na wiek chłopca nie ukarano go.

Jak lat poprzednich każda magistrat i w roku bieżącym wyplukaliw codziennie ścieki uliczne. Właściciele i zarządcy domów powinni przed wyplukaniem kazac starannie wyczyścić ścieki, inaczej bowiem popadną wedle nowego regulaminu w dotkliwą karę pieniężną lub odpowiednią karę więzienia.

Kradzież. W noc z piątku na sobotę skradli złodzieje z pomieszczenia parterowego domu przy M. Ryerskiej ulicy, podczas gdy mieszkający gory spali, wielką ilość naczyń koprowych i mosiężnych, lyżki i fenidow, ubiory i portmonetkę z 40 tal., która przed łózkim właściciela na krzesle leżała.

Wieczorem w piątek powstał w domu przy Weneckiej ulicy mały pożar przez to, że wiory, które leżały w bliskości komina, zapalły się. Pałace się wiory natychmiast przez mieszkających zagazowane zostały.

Na medal pamiątkowy p. hr. Seweryna Mielżyńskiego złożył dalej 6 tal. na 9 medali p. H. Robiński z Ostrowa.

Kanonicy i urzędnicy ordynaryjatu oraz konsystorza, wedle świętego zaawdromienia rencyi, na przyszłość pobierać mają pensje z kasy rencyjnej a nie konsystorskiej,

Wspomnienie F. H. Richtera księgarnia w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 20 czerwca 1873.

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

Wspomnienie administratora masy ustanowiony został królewi komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

jak to dotąd się działo. — Nie potrzebujemy objaśniać, w jakim celu srodek ten został rozporządzony — rząd coraz dalej postępuje po drodze, którą prawami kościelnymi zaindurował.

Dom zakonnic Serca Jezusowego do 1 listopada rb. ma być rozwiązany. Urzędnicy policyjni zapowiadają w tych dniach urzędowanie i protokulanie przelozonej tegoż zakonu.

Przyjaciel dzieci i młodzieży p. Chociszewskiego ma przestać wychodzić z dniem 1 lipca. Zapisujemy fakt ten smutny — zapisujemy z żalem, że pismo pod każdym względem umiejetnie redagowane a tyle potrzebne nie znalazło należytego poparcia w społeczeństwie naszym. Mamy jednak nadzieję, że p. Chociszewski podtrzyma je jeszcze nadal i że społeczeństwo przyjdzie mu w pomoc, bo jeszcze trudno przypuścić, aby działwe polską chciało zostawić bez odpowiedzialnego pisma polskiego a w braku jego miało być dawac pismo jakie niemieckie.

Od p. Włodz. Wolniewicza odbieramy pismo następujące: Odpowiedź na list p. Kraszewskiego, tycaący się medala dla p. Seweryna Mielżyńskiego.

Tlumaczenie Szanownego pomysłodawcy i wydawcy rzezconego medalu nie trafilo do mego i do wielu innych przekonanego i, jakkolwiek publiczność, chcaca uczyć pamiec p. Mielżyńskiego, winna wdzięczność p. Kraszewskiemu za podanie tego pomyslu i zatrudnienie się wykonaniem tegoż, to jednakże nie mogę się wstrzymać od wypowiedzenia, że snubskrybentom na medal ten nieprzyjemnie, iż medal wybity jest bez popiercia. W łacińskie obcidzie wnie rysów, mających być drogą pamiątką dla współczesnych przyjaciół i wlebiceli zmarłego a zamiar być pomnikiem przechowani m tychże dla potomności, stanowi najwłaściwą wartość medalu.

Piękne i mocne rysy sp. Seweryna uwydatniły wnie szlachetny jego charakter. Pojmujemy, że medal przedstawiający popiercie mezo byłoby o kilka złotych droższy, ale wiecej subskrybencje chętnieby takowe dodali, gdyby to uchylenie dało się naprawić. Podejmując wybitcie medalu, można było liczyć na dostateczny udział, inaczej w ogóle wybitcie medalu nie miałyby znaczenia, to też wypadła tu podnieść ten fakt, że subskrypcyjność była odbyła się bez żadnej agitacyi, bez żadnych oku o zbieraniu podpisów i pieniędzy zabiegów; — byłaby niezawodnie dalej wzrastała wolno wprawdzie, odpowiednio do naszych wicejskich i rozrzuconych stosunków, lecz byłaby wzrastała, pomimo że cena medala byłaby podwyższona lub podwojona. To oświadczenie eżem się zobowiązany ogłosić w imieniu wielu subskrybentów właśnie przez cześć dla pamieci sp. Seweryna Mielżyńskiego.

Debicz pod Środa, 24 czerwca 1873.

Włodzimierz Wolniewicz. — **Próbki języka polskiego** w urzędowych dziennikach. W Rybnickim powiatowym Dzienniku (Rybniker Kreis Blatt) znajdujemy pomiędzy innymi takie w polskim języku ogłoszenia:

„Państwo Pilechowski 8 żonnych parobków (pacholków) do zarazego wstąpienia do służby szuka.“

Alb: „Cegła ku przedaniu w trefowni (piele) w Rowniu. Niechże kto mądry zrozumie taką polszczyznę!“

— **Od Towarzystwa Bratniej Pomocy** Polaków akademików z Proszkowa odbieramy następujące:

ODEZWE. Szanownych Członków zamiejscowych Towarzystwa Bratniej Pomocy Polaków akademików z Proszkowie jako też byłych stypendytów uprasza się wprzejmie o szlachetne nadesłanie składek na semestr bieżący rwnież i wszelkich złącności na ręce niżej podpisanego prezesa.

Członkowie honorowi zechcą laskawie również i nadal wspierać nasze Towarzystwo.
Dnia 22 czerwca 1873.

Dyrektorzy: Z. Giżycki, K. Niemełkaza, J. Gumliński, prezes, podskarbi, kurator.
H. Settegast, protektor.

Pomnik i Muzeum w Rapperswyl. Pod tym tytułem le Journal des Débats z dnia 18 czerwca ogłosił następujący artykuł, który świadczy o wielkim współczuciu Francuzów dla tego zakładu:

„Rocznicą stuletniej walki narodowej Polski była obchodzona w r. 1868 w Rapperswyl, nad jeziorem Zurzyhem i uwieczniona pomnikiem międzynarodowym. Tkwiła dotąd w pamięci napływ cudzoziemców podczas tej uroczystości i deputacye z różnych krajów, które w niej wzięły udział. We dwa lata później w tej samej okolicy, jednej z najpiękniejszych, nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Narodowego Polski w starodawnym zamku Habsburgów, odstąpionym przez miasto hr. Władysława Platerówi w założycielowi tegoż Muzeum. Ze zwałisk wiekowych powstały ozdobne, rozległe przybityki przechowujące rozpięczęle penaty Polski.

Zbiory już są znakomite i liczne dziejowa pamiątki, jako to po Sobieskim i Kościuszce; piękny obraz historyczny Adama von Oort, autografy i korespondencye królów i dyplomaty polskich, oraz wiele dokumentów historycznych. Archeologia, numizmatyka i sztuki piękne godnie tu są reprezentowane. — Tak w tym przybityku zwiędzany przez tysiące ludzi różnych narodowości, poświęconemu przeszłości narodu w żalobie, można korzystać badać jego dzieje i zdawać sobie sprawę z plodów jego geniuszu.

W tej pracy pokojowej założyciel znalazł poparcie w niektórych rządach i w opinii publicznej. Minister oświecenia publicznego we Francji wzbogacił bibliotekę Muzeum ważnymi darami, rzady Szwajcaryi i Stanów Zjednoczonych to samo uczyniły. Wszędzie szlachetni ludzie oświadczyli współczucie dla tej znakomitej fundacyi, której założyciel w każdym razie przyszłość zabezpieczył.“

Kalendarz. Jutro w srode dnia 25 czerwca Febrolii panny; w kalendarzu słowiańskim Włodzimierz.
Wschód słońca o godzinie 3 minut 40, zachód o godzinie 8 minut 25.

Dnia 25 czerwca 1873 chrest i zaślubienie Anny Aldony Kazimierzowi W. — 1447 koronacya Kazimierza Jagiellończyka. — 1628 pobicie Szwedów pod Kwidzynem. — 1794 bitwa pod Siolem.

(B) Srem, 21 czerwca. (Mylne sprostowanie. — Mylna wiadomość.) Autor korespondencyi sremskiej, oznaczony literą (w) a wydrukowaney w numerze 140 waszego pisma, dajac rzekome sprostowanie naszego doniesienia o losach kasy pożyczkowej Towarzystwa rzemieślniczko-przemysłowego i Kółka różnicowego Włoskiego w Sremsie, spólki zapisanej, albo nie czytał wcale naszego odnośnego sprawozdania, umieszczonego w Dzienniku na początku bieżącego miesiąca, albo też mało co sobie z treści tego sprawozdania w pamieci zachował. W rzezconym sprawozdaniu wyrażenia powiędziliśmy, że w skutek zakazu rządowego, zabraniającego urzędnikom należeć do Towarzystw przemysłowych przewodzących zarząd Spółki pożyczkowej, będąc urzędnikiem o czym autor sprostowania od ówczesnego kasyera zarządu spółki dowiedzieć się może, był zmuszonym wystąpić z towarzysztwa rzemieślniczko-przemysłowego a wiec i że spólki pożyczkowej, organizmnie z pierwszszm połączonej, do której to spółki podług statutów tylko członkowie Towarzystwa przemysłowego i Kółka różnicowego należeć mogli. Nie ma zaś w sprawozdaniu naszym najmniejszej wzmianki o tem, aby urzędnikom nie było wolno należeć do zreorganizo-wanej spółki pod nazwą „Bank ludowy“, do której podług prawnych statutów mają także przystęp osoby, nie będące członkami Towarzystwa przemysłowego lub Kółka różnicowego-włoskiego. Autor sprostowania wiadomość tę całkiem sobie skomponował. Było nam wiadomo, że w ostatnim czasie wybrano komisya, z pięciu członków, którzy mieli przysposobić podstawa do reorganizacyi spółki, ale komisya ta nie była zarządem spółki pożyczkowej, która po wystąpieniu z niej przewodniczącego przez długi czas zastawiona była jedynie gorliwością kasyera, pracują swą ją podtrzymującego jak to akta spółki wykazują. — O rozkrywce spółki pożyczkowej nie pisaliśmy; autor sprostowania i to sobie wymyślił. — Nadmienialiśmy tylko że spółka po zapisaniu jej w rejestr sądowy została, się pomimo rozwijajac i stosownie do zakreslo-nych sil działała, że stornio podjęte organizacyi przez ustąpienie przewodniczącego zarządu skutek pracy kasyera okazał się się w rocznym bilansie, który z wyżej podanych powodów skromny wprawdzie jest w swych cyfrach dochodu i rozchodu, ale mimo to okazuje 14% dywidendy dla akcyonariuszy, czyli członków, udział w spocie mających. — Że i fundusz rezerwowy stosownie wzrastał, rzecz to naturalna, bo podług statutów spółki inaczynie to być nie mogio. Autor sprostowania, dziwiąc się,

„jak występujący mogli opuścić spółkę pożyczkową, nie zwola-
wszy, jak wypadalo, walnego zebrania, któreby w miejsce wy-
stępujących nowych członków do Rady Nadzorczej i Zarządu
wybrało,“ okazuje, że nie ma elementarnych wiadomości o kar-
dynalnych zasadach każdego towarzysztwa, wedlug których nie
występujący z towarzysztwa, zwołując walne zebranie, jeno w niem
pozostający członkowie. Zresztą gdyby autor mylnego spro-
stowania był zajrzał do statutów spółki pożyczkowej, byłby
uniknął grzechu niewiadomości i nie wyrażał publicznie swego
„zdziwienia,“ bo jeden z paragrafów tych ustaw orzeka wyra-
źnie, kto powinien był zwołać walne zebranie towarzysztwa spól-
ki pożyczkowej po wystąpieniu z niej przewodniczącego.

Druga część korespondencyi autora, mówiac o mającym się odbyć wyborze burmistrza naszego miasta, nacechowaną jest tylni myslami podaniami, taką złą wolą, niegodnym publicznem podejrzaniem, że nie uważamy za stosowne nierozstrzygnięte sprawy dzisiejszej wyluszczać, ale zastrzegamy sobie czas swego bez stronniej wniętności w prawdziwym do publicznej wiadomości podać światło.

(m) Srem, 22go czerwca. (Przypadek cholery) Przed dwoma tygodniami wydarzył się w tutejszym powiecie na Brodnickich Olechach przypadek cholery. Robotnik pewien, pochodzący z tej wsi, pracował w okolicy międzyrzeczkiej; po-
wróczywszy do wsi, rozpoczął w zachorował na mocne rozwołnie-
cie, kucie i wymioty, i umarł w kilkanaście godzin. Wkrót-
cie potem zachorowały jeszcze cztery osoby w tym samym do-
mu, pomiędzy którymi ojciew, matka i syn, i padły ofiarą tej
samej choroby. Fizyk powiatowy, zjechawszy na miejsce choro-
by, miał jeszcze sposobności przekonać się i stwierdził, że
osoby te zachorowały w rzeczywistości na cholere i padły ofiarą tej
zarazy, której zwykłe symptoma pokazywały się w dotkniętych
ni ludziach. We wsi samej użyto natychmiast środków policyj-
no-sanitarnych przeciw rozszerzeniu się tej zarazy, i od czasu,
jak ostatnio to jest piąta osoba umarła, wiecej osób na te choro-
bę już nie zapadło i wiecej się już przypadków śmierci nie
wydarzyło.

Z Trzemeszna, 21 czerwca. Przed dwoma tygo-
dniami spadł ogromny grad w Orchowiu i zbił do szczeptu pra-
wie zboże na probostwie i siedmiu gospodarzom tak, iż teraz
drugi raz orzą i tartakę sieją. Nikt nie był zabezpieczony, —
mianowicie dzierzawa probostwa, niepowetowana poniosła szkodę.
— Dnia 14go bieżącego miesiąca spadł grad wielko-
ści orzecha leśnego w Kozłowie pod Trzemesznem i miejscami
duzo zrzadził szkody. Niech to będzie innym na przestróg,
aby się z wczasu zabezpieczali, gdyż w jednym momencie stracić
mogą całe uenie.

Przed kilkoma dniami umarła w Strzyżewie Smykowem uboga
kobieta mająca lat 109.

Folwark Kurze Grzędy, należący dawniej do pana Adolfa
Malezewskiego, dziś w ręku żydowskim, przechrzcony został
na Friedrichsfelde.

Procesy w Boże Ciało, odbyte publicznie w oba czwartki
przy wilemni udziale pobożnego ludu, nie zakłócone zostały
żadnym ekscesem.

Na dniu 18 b. m. rewidował szkołę pięcioklasową elemen-
tarną w Trzemesznem inspektor szkolny powiatowy p. dr. Ditt-
mar, mieszkaący w Gnieźnie. Przy tej sposobności nastąpiła
rewizya szkół elementarnych w Popielowie i Trzemeszlu.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Ziemianina** wyszedł z druku Nr. 25 i zawiera: Kiedy
kość traw? — Klimat i jego wpływ na rolnictwo. A. Buchowski.
(Dokończenie.) — O wylęgnienu zboża. (Dokończenie.) —
Wschodnio-pruska machina do torfu. — Korespondencya różnic-
ca: Z Wiednia. II. — Wiadomości literackie. — Wiadomości
różnicze: Instalacya Dyrektora Szkoły Różniczej Imienia Haliny
w Żabikowie pod Poznaniem. — Nominacya profesora i admini-
stratora Szkoły Różniczej Imienia Haliny w Żabikowie pod Po-
znaniam. — Zebranie delegatów Kółek różniczo-włosiańskich.
— Walne zebranie Tow. gospodarczego (niemieckiego). — Targ na
bydło i konie w Poznaniu. — Wystawa wiedeńska. — Wiado-
mości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

— **Tygodnika Włokpolskiego** wyszedł z druku Nr. 25
i zawiera: Z powodu walnego zebrania Akcyonariuszy teatru
polskiego. — Logika Kuryera warta jego taktyki i taktyka
polityki. — Odwrotna strona medalu. Kartka z życia przez
Władysława Siborskiego. (ciąg dalszy). — Sanson, poemat heb-
rajski Tomasa Olizarskiego. — Obrazki litewskie. Ze wspom-
nień tułacza Sobarzi, (ciąg dalszy). — Wystawa wiedeńska. —
Wiadomości bieżące o rzecach polskich. — Ogłoszenia.

— **Tygodnika Hustruwanego** wyszedł z druku Nr. 285
i zawiera: Placyd Janowski (z drzeworytem). — Kronika tygo-
dniowa. — Paleniska (z drzeworytem). — Wędrówki delegata
(Dalszy ciąg z 3 drzeworytami). — Powrót córki po napadzie
Tatarów (drzeworyt). — Wojewoda wiezisz. — Przegląd polity-
ki zagranicznej. — Korespondencya od redakcyi. — Njuno-
wsze odkrycia, wynalazki i sprostowania naukowe. — Szachy.
— Rebus. — Em-cypowane, komedya w 3 aktach napisal M.
Balucki (dalszy ciąg). — Moritur, powisze w dwóch tomach
p. J. I. Kraszewskiego Tom II, (dalszy ciąg). — Otwarcie wy-
stawy wiedeńskiej. — Z dziediny gospodarstwa społecznego. —
Noe na Wchodzie, (poemat).

— **Rólnika** tomu XII zeszyt 6 na miesiąc czerwca 1873
wyszedł i zawiera: Stalość rasy i potęga indywidualna. — O hu-
mumie jako srodku przyspieszającym odleżałość gruntu i wpły-
wającym na dłuższą dzialalność azotowych nawozów. Podług
preleky dr. Stöckharda z Tharandtu. (Z Ziemianina). —
Słowo o rasach górskich rościancy, napisal Albin Kohn. —
Oznaczenie jakości zboża podług wagi jednostki objętości. —
Korzystny sposób użytkowania słomy. — Wędrówki różnicze.
W. Handel i wypas wian w Węgrzech. — Rozmaitości. —
Wiadomości bieżące. — Stan urodzajów. — Korespondencya Rólni-
ka: Wystawa drobiu w Lipsku. (Z trzema drzeworytami). —
Trzecia licytacya bydła subwencyjnego, urzędzona staraniem
Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego. — Projekt pomnożenia
i nowego rozkładu stacyi ogierów rządowych w Galicyi. Część
urzędowa.

Plan jazdy
do Poznania przybywających i odchodzących pociągów
kolei żelaznych.

W kierunku z Stargardu do Wrocławia.

Przybywa. Odchodzi.
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 7 m. 54/Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 5 m. 49
Poc. mies. 2-4 kl. rano g. 7 m. 44/Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 11 m. 49
Poc. osob. 1-3 kl. pop. g. 3 m. 54/Poc. osob. 1-3 kl. pop. g. 4 m. 4
Poc. mies. 2-4 kl. wiec. g. 8 m. 5/Poc. mies. 2-4 kl. wiec. g. 6 m. 29

W kierunku z Wrocławia do Stargardu.

Przybywa. Odchodzi.
Poc. mies. 2-4 kl. rano g. 8 m. 6/Poc. mies. 2-4 kl. rano g. 6 m. 26
Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 11 m. 4/Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 11 m. 39
Poc. osob. 1-3 kl. pop. g. 4 m. 49/Poc. mies. 2-4 kl. wiec. g. 7 m. 44
Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 10 m. 47/Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 11 m. 33

Kolej Marchijsko-Poznańska.

Przybywa. Odchodzi.
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 10 m. 9/Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 6 m. —
Poc. posp. 1-3 kl. pop. g. 2 m. 9/Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 10 m. 39
Poc. osob. 1-4 kl. pop. g. 3 m. 30/Poc. posp. 1-3 kl. rano g. 11 m. 39
Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 9 m. 30/Poc. osob. 1-4 kl. pop. g. 3 m. 45
Poc. posp. 1-3 kl. wiec. g. 11 m. 31/Poc. mies. 2-4 kl. wiec. g. 7 m. 14

Kolej Poznańsko-(toruńsko)-Bydgoska.

Przybywa. Odchodzi.
Poc. mies. 1-4 kl. rano g. 7 m. 29/Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 5 m. 14
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 10 m. 7/Poc. osob. 1-4 kl. pop. g. 12 m. 14
Poc. mies. 1-4 kl. pop. g. 8 m. 29/Poc. mies. 1-4 kl. pop. g. 4 m. 14
Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 10 m. 59/Poc. mies. 1-4 kl. wiec. g. 8 m. 4

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Małak. Berlin, 23 czerwca. Pszenna nr. 0 12 $\frac{1}{2}$ -11 $\frac{3}{4}$ tal. No. 0 i 1 11 $\frac{1}{2}$ -11, rżana Nr. 0 9 $\frac{1}{2}$ -8 $\frac{3}{4}$ tal. No. 0 i 1 8 $\frac{3}{4}$ -8 tal.

Sprawozdanie tygodniowe

z giełdy berlińskiej
Leona Pilaskiego.

Berlin, 21 czerwca.

Z końcem zeszłego tygodnia kryzys pieniężny doszła już do Berlinu. Prawie do punktu kulminacyjnego. Dzisiaj, o ile sądzić można, nastąpiło już znaczne polepszenie sytuacji.

Niejasne stosunki wiedeńskie podtrzymują wprawdzie jeszcze stagnacya na polu handlowym, która głównie na giełdzie z Popo-berlińskiej daje się we znaki, lecz po takich wypadkach nie można się znacznego ożywienia spodziewać i żądając publiczności, aby zwróciła się na nowo na nie pewnie rzuciała się spulakofe. Bo chociaż kur-sa papierów spekulacyjnych dzisiaj już o kilka talarów wyższ niż w zeszłym tygodniu, nie można jednakowoż na pewnie liczyć, czy takowe znów się nie zmniejszą. — Przy tak zmieniającej się sytuacji, jaka obecnie na giełdzie wiedeńskiej panuje i która naturalnym sposobem i na tutejszą giełde oddziaływać podług cen dzisiejszych stosować się nie powinna. Francuzy Lombardy przy małym interesie zdolały się w cenie utrzymać i w ostatnim dniu tygodnia znaczenie w górę poszły, pierwsze na tal. 200 — drugie na 114 $\frac{1}{2}$ za sztukę.

Akcyje zakładu kredytowego w Wiedniu przez cały tydzień chwiejne kończą na 160 tal.

W skutek pięknego pogoduy targ na ziemiopłody o wielo spokojniejszy niż dotąd, niogowicie z Anglii o niższych cenach nam donoszą.

W Francyi przeciwnie — tam brak towaru i wstrzemiżliwość producentów w dostarczaniu tegoż wyczo sprowadzają ceny. Na targach belgijskich cenę pszenicy bez odmiany, tendencya na zys tokolwiek słabsza.

Dnia 20 sierpnia r. b.
przed poł. o godz. 11
przed komisarzem konkursu w izbie sądowej Nr. XI stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onegoż i jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzytel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub zamieszkałego do praktyki i nas upoważnionego ustanowić i do aktu donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy jako obrońców prawa: rzeczników Dockhorn, Treplin i radcę sprawiedl. Le Visur w miejsau.

Otworzenie konkursu.
Król. sąd p.w. w Poznaniu.
Poznań, dnia 23 czerwca 1873 przed
poł. o godz. 10.

Do majątku kupca **Moritz Heymann** in firma M. Heymann w Poznaniu utworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 10go czerwca 1873 r.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został kupiec C. J. Cleinow w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie

na dzień 7go lipca r. b.
przed południem o godz. 11
przed komisarzem konkursu w izbie sądowej Nr. XI wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event tymczasowego zarządu oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzu, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydalili lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia **12 lipca 1873 r.** włącznie sądowi lub administratorowi masy donieśli i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw do tegoż czasu do masy konkursowej oddali. Zastawcy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego mają o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko donieść. (357)

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należności swoje, bądź że o takowe już się skarga toczy lub nie, z prawem żądano pierwszeństwa do **16 sierpnia 1873 r.** włącznie w nas piśmie lub do protokolu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych należności również stosownie do okoliczności do ustanowienia stałych osób zarządowych

Dnia 3 września r. b.
przed poł. o godz. 10
przed komisarzem konkursu w izbie sądowej Nr. XI stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią oneg z i jego aneksów dołączyć.

Każdy wierzytel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub zamieszkałego do praktyki i nas upoważnionego ustanowić i do aktu donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy jako obrońców prawa: rzeczników Szuman, Meh-ring i radcę sprawiedl. Giersch.

Nakładem „**Tygodnika Wielkopolskiego**“ wyszła w osobnej odbitce powieść

Włodęgo Skiby
pod napisem
„NIEPODOBNI“

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach za cenę 6 zlp.

Walne Zebranie
Towarzystwa Pomocy
Naukowej dla dzie-
wieząt polskich

odtędnie się w dniu **28 bm.** o godzinie 5 po południu na małej sali bazarowej, na które zaprasza członków (3576)

DYREKCYA.

Nakładem moim komisyjnym wyszła co tytko: (3572)

Das Universum u. d. Mensch.
Eine Jubelschrift zur 300
Jährigen Stiftungsfeier des
hönig Marien Gymnasiums
zu Posen von
Dr. Karl Steiner.
Cena eleg. Brosz. 10 sgr.
Louis Türk, Wilhelm. plac 4.

Cukiernia B. Logi
w Gnieźnie

połączenia Szanownej Publiczności znane już z dobrego i sumiennego wykonania swoje **torły, pi-ramidy, ciasta, wafle** wiedeńskie, **biszkopty** angielskie, **soki, owoce, konfitury** su che i zwyczajne; — oraz **cukry, bombonierki, czekoladki i czekolady** z najpiękniejszymi fi- bryk i własnej. Niemieckiej **herbaty** w lepszych gatunkach, napój wy- borny, **Recohout, de l'orient** szwedzkiego dnia użycia przez lekarzy zalecaną. **Araki, rumy, ko- niaki, likwory** zagraniczne i krajowe; **wódka gdańska** i inne. — **Wina szam- pańskie, węgierskie** i inne w różnych i najlepszymi gatunkach. Przynajmniej wszelkie obstatunki na wszystkie powyższe wymienione przed- mioty po cenach zupełnie umiarko- wanych — a zalecając za najwięk- szą sumiennność w sprzedaży, skrupulat- ny pospiech w ekspedycji, szybkość i należyta usługę, mam nadzieję, że **Szanowna Publiczność** jak dotąd tak i nadal względami swemi laskawie zaszczycąc ją raczy. (3589)

Sok z górskich ma-
lin otrzymałem i polecam jak
niemniej codziennie świeży **cy-**
trynowy i malinowy
cukier limonadowy.
Samuel Kantorowicz jun.
(3567) **Wodna ul. 2.**
fabryka konfitur i czekolady.

Wielkie gdańskie
fladry tłuste

otrzymali (3578)

W.F. Meyer i Sp.

Pod Czarnym Orłem na II piętrze
jest pokój do wynajęcia od 1 lipca.
(3560)

Pinskowa ul. 2 jest stajnia na
6 do 8 koni z remizą od 1 października
do wynajęcia. Blisze szczegóły tamże na
II piętrze u gospodarza. (3568)

Panna, posiadająca język pol-
ski i niem., biegła we
wszystkich ręcznych robotach, w haftowa-
niu, fryzowaniu i krawiectwie, poszuku-
je miejsca za bonę lub pannę służącą od
1 sierpnia. Adres użdzieli Eksped. Dziennika
pod Nr. **3370.** (3570)

Ponchochy i szkar-
petki poleca jak natanię **J. Pa-**
włowska, Wrocławska ul. Nr. 6.
(3575)

Dn. 20 kwiet 1872 w 1456

król pr. loteryj rząd.
padł wielki los, **150,000 do**
mego debitu a dn. 18 marca r. b. w
147ej wygr. głow. III kl. na **15,000**
tal. Do nadchodzących 148 loteryj I kl., dn.
2 lipca sprzed. i rozsyłam losy udział:
1/1 1/2 1/4 1/8 1/16 1/32 1/64
po 19, 9 $\frac{1}{2}$, 4 $\frac{1}{2}$, 2 $\frac{1}{4}$, 1 $\frac{1}{2}$ tal. 20 sgr. 10 sgr.
za zaliczką lub nadesłaniem należn.
Hand pap. rząd. **Maksa Meyer**
Berlin, Leipzigerstr. 94.
1. Inajs. int. lot. Prus. zal. 1855 z. (3462)

Suknie letowe
w jasnych i nietrawnych kolorach czyści w ciągu 48 godzin (3214)
w chemiczny sposób niżej podpisanych kolorów (3214)
jako też ubiory męzkie pikowe, alpakowe i lystrowe przy-
jmuje także do czyszczenia.

Parowa falbiernia i chemiczna pralnia
Juliana Ziemskiego.
Nowa ulica Nr. 1 i Wenecka ulica Nr. 8.

Obrazy, chorągwie, baldachymy, oltar-
zyki do noszenia, kierce, marszałki,
krzyże, świeczniki na oltarze lane
zelazne cale złocone, zasłony, figury
do kościołów i na Boże męki, wszel-
kiego gatunku ramy do obrazów

połączenia
fabryka i skład rzeźby i pozłacania
M. Nowickiego i Grünastla
Jezuicka ulica.
(3142)

„STROPP'S HOTEL“
Französische Str. 8. **BERLIN.** Blisko Lip. (2886)

Epileptyczne kurze (wielką chorobę)
leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsy **Dr. O. Killisch, Berlin,**
Louisenstrasse 43. W tej chwili przeszło tysiąc choreych w kuracyi. (3436)

Narodowa Spółka żeglugi parowej.
Stara doświadczona linia
ZSzeczin do Now. Jorku.
Co środę za **50 talarów.**
Maurycy Bethke, Szczecin, Klosterstr. 3.
Bliszej wiadomości użdzieli pośredniczy w kontraktach przewazy:
pan **Józef Fraenkel Szeroka ulica 22 w Poznaniu.** (3505)

Welnę jagnięcą
brudną, kupuje i prosi o oferty z próbkami

M. PINN,
Zielonogóra (Grünberg in Schlesien.)
(3475)

W tutejszej oryginalnej holenderskiej trzodzie pel-
nej krwi są zdani e do rozplodu buhaję jako też ciele nie-
jawlowice do sprzedania. (3577)
O transport kolejną pod pewnym nadzorem ma się jak naj-
chętniej staranie.
Bischwitz n. W. tylko 1/2 mili od Wrocławia oddalone.
Baron von Scherr-Thoss.

Poszukuje miejsca w Poznaniu
fotografista i kopista.
Blisze szczegóły u pana **K.**
Adama w Hotelu paryżkim.
(3565)

Biuro techniczne
Berlin. Wallstrasse 61
poleca się z wykonaniem i konstruowa-
niem projektów i planów wszelkich
maszyn szczególniej **gorzeln., bro-**
warń, młynów, Ventilatie,
dachów żelaznych, mostów
etc. (3046)

Biuro otwarte codziennie od godziny
3—7, w niedzielę od 9—12. Informa-
cje przyjmują się w języku **polskim**
rosyjskim, francuzkim i nie-
mieckim.

J. Brandt
G. W. Nawrocki,
Inżynierzy cywilni.

Cudowny skutek.
Do król. dostawcy nadwornego
p. **Jana Hoffa** w Berlinie.
Rödinghausen, 14 maja 1872.
Już znów muszę Pana prosić o prze-
syłkę Pańskiego wysoku słodowego.
Co dzień widzę **cudowny skut-**
tek, zażywając pełną filiżankę te-
goż, gdyż kilkogodzinne mówienie
spowodowała hlegma odłącza się na-
tychmiast. **Lepszych sku-**
tków doświadczyłem, u-
dzielając go osobom wycieńczonym,
mianowicie takim, które nie są w
stanie wzmożnić podupadłych sił
dobremi środkamiżywymi.
Proboszcz **Stohlmann.**

Skład główny w Pozna-
niu u **Braci Plessner**
Rynek 91. (3566)

Cygaretki indyjskie
(CANABIS INDICA)
PP. Grimault & Comp.,
Apteczkarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane prze-
ciw astmom, w jakiejby nie były formie i
postaci, miały za podstawę belladonna, stramon-
ium, nikotynę albo opium.
Niedawne doświadczenia dokonane w
Niemczech a potwierzone we Francyi pre-
konowały, że konopie indyjskie z Bengalu
(Canabis indica) posiadają własności sku-
teczne do zadziwienia przeciw tej słabości,
jak również przeciw kaszłom nerwowym,
suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochryp-
łości i utracie głosu, niewrażliwym twardzi-
li i bezsenności. (1864)

Dostać można w Poznaniu w składzie
materiałów aptecznych P. **R. Bareiko-**
wskiego i w aptece **Dr. Mankie-**
wicza.

EAU DE MÉLISSE DE CARMES,
Pana **Boyer** w Paryżu.
woda z rośliny zwanéj Miódownikami
Karmielkiem, nagrodzona medalem
na Powszechnéj Wystawie w Londynie
w r. **1862.**
Środek ten powszechnie znany i używany
w Paryżu przeciw **cholere, apopleksom**
paraliżowaniu, zemdleniu, migrenom, boleści i
raniciu w żołądki, niestrawności itp.
Skład główny w Paryżu u p. **Boyer**,
przy ulicy Taranne Nr. 14, — w Poznaniu
w aptece Dr. Mankiewicza i u **R. Bar-**
ekowskiego. (1844)

NEWRALGIE wszelkie **cię-
cia nerwowe,**
każdej chwili ustę-
pują po użyciu pigu-
łek anti- newralgij-
nych dra **CRONIER.** Skład w Paryżu w
aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece dra **Mankiew-**
icza i u **R. Bareikowskiego** w Ba-
zarze, w Warszawie w składzie towarów
aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.**

Dom murowany
w najlepszym stanie budowlowym,
w najładniejszej części **Poznania**
położony, stósowany na obręzą i
szynkownią, jest z powodu stósunków fami-
lijnych przy zalicze 1500 do 2000 tal. za
8500 tal. natychmiast po sprzedaniu. Dowie-
dzieć się można o szczegółach w szynkowni
p. **Kittelmanna** przy Szapieć. placu Nr. 1.
(3571)

dom mieszkalny
do rozebrania. (3550)
W skutek wyjścia z dzierżawy
sprzedawac będą przez
publiczną licytacją
inwentarz żywy i
martwy
w dniu **30 czerwca** na pro-
bostwie w **Dolsku.** Początek
licytacyi o godz. 9 rano. (3506)

Józef Polaski.
AUKCYA.
W **Ciświcy p. Jaro-**
cinem sprzedane będą przez li-
cytacją dnia **30 czerwca** o
9tej rano a c.: (3510)
800 owiec (maciorki, skopy.)
180 jagniąt zimow.
20 wołów robocz. 4-5 lat.
10 krów.
12 sztuk młodociane-
go bydła.
1 buhaj (holender)
młockarnia 4 konna
wraz z siczkarnią i
rozm. sprzęty i na-
zędzia gospodarcze.
W czwartek dn. **26**
bm. o godz. **9 z rana**
sprzedawac się będzie na
probostwie w **Siedleminie p.**
Jarcinem inwentarz go-
spodarczy, mianowicie:
4 woly, 10 krów, 9
sztuk młodociane-
go bydła i 2 zrebce.
(3530)

Urządnik nieznanu, Polak, wolny od
wojskowości, który wiele
lat w większej majętności jest kasyerem i
lenikiem, ma władzę policyjną oraz zarząd
nad cegielnią i torfem i t. d., z dobremi za-
świadczaniami, zmienia od 1 lipca r. b. we
stanowicko i życzy sobie przyjąć od tegoż
czasu podobne miejsce. Adres **A. M.**
Witosław p. Mroczę poste restante.
(3551)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

| Berlin, 23 czerwca. | |
|---|--|
| Niemiec. bank hyp. w Meiningen. 4 100 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Niem. bank Union. 4 90 $\frac{3}{4}$ p. | |
| Towarzystw. dyskont. 4 239 $\frac{3}{4}$ p. | |
| Gotański bank kredyt. 4 05 p. | |
| Hanowerski bank 5 106 p. | |
| Kwilecki i Sp. bank 5 73 p. | |
| Magdeb. stow. bankowe 4 95 p. | |
| Magdeb. bank pryw. 4 106 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Meinigiński bank kredyt. 4 129 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Austriack. zaklad. kred. 5 163 $\frac{1}{2}$ -2 p. | |
| Austri. niemiecki bank 4 100 p. | |
| Wschodnio-niem. bank 5 73 p. | |
| dito ditto produk. 5 60 p. | |
| Poznańsk. bank prowinc. 4 107 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Pozn. bank prow. weks. 4 41 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Pruski bank 4 183 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Pruski zaklad kredyt. 4 78 $\frac{3}{4}$ p. | |
| Prowincjonal. stowarz. dyskont. 5 142 p. | |
| Szląskie stowarz. bank 4 135 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Tellus, stow. ban. poz. 4 100 p. | |
| Akcje przemysłowe. | |
| Berliński kantor drzew. 4 103 p. | |
| dito Nordend. 4 60 p. | |
| Niemieckie tow. budo. 5 63 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Stowarzysz. immol. 4 96 p. | |
| Brow. Grätwel. 5 9 $\frac{3}{4}$ p. | |
| Niem. stow. ind. stal. A. 5 96 p. | |
| dito ditto lit. B. 5 95 p. | |
| Dortmund Union (stare) 5 144 $\frac{1}{2}$ p. | |
| dito ditto (nowe) 5 137 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Huty Hoerder 5 146 $\frac{1}{2}$ p. | |
| dito Laura 5 216 $\frac{1}{2}$ p. | |
| dito Lauchhammer 5 104 p. | |
| dito Marienhütte 5 110 p. | |
| dito Messener 4 114 p. | |
| dito Redenhütte 5 88 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Erdmannsdorf przedz. 5 73 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Hoffmann'a fab. wag. 5 62 p. | |
| Kramsta fab. 5 101 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Berlin. Passage. 6 79 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Akcje zakładowe i obligacje kolei żelaznych. | |
| Akvizit. mastryoh. 4 39 $\frac{3}{4}$ p. | |
| Bergsko-marchijska 4 112 $\frac{3}{4}$ p. | |
| Berlinsko-gorzelińska 4 107 $\frac{1}{2}$ p. | |
| dito szczecińska 4 177 p. | |

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|--|------------------------------|---|----------------------------|-------------------------------------|--|--|--|---|-------------------------------------|---|---|--|--|-----------------------------------|---|-------------------------------------|------------------------------------|---|--------------------------------------|--------------------------------|-------------------------------------|-----------------------------------|--|----------------------|------------------------------|--|---------------------------------|---|---|
| Czeska kolej zach. 5 101 p. | B. weso-gramowska 5 81 $\frac{3}{4}$ p. | Koloński-mindeska 4 149 $\frac{1}{2}$ -8 $\frac{1}{2}$ p. | Krafeld-kepińska 5 42 $\frac{1}{2}$ p. | Galijska Karola Lud. 5 98 p. | H. olsz. żoraw-gubeńsk. 4 52 $\frac{1}{2}$ p. | Hanowersko-altent. 5 69 p. | Kolój Rudolfa 4 27 $\frac{1}{2}$ p. | Leodium-Limbürg. 4 26 $\frac{1}{2}$ p. | Marchijsko-poznańska 4 50 $\frac{1}{2}$ p. | Magdeburg-halb. 4 131 $\frac{1}{2}$ p. | Hornosiąż. kol. lit. A. C. 3 $\frac{1}{2}$ 179 p. | dito lit. B. 3 $\frac{1}{2}$ 170 p. | Austr.-franc. kolój pań. 5 203-1 $\frac{1}{2}$ p. | Austr. póln. zachodnia 5 127 $\frac{1}{2}$ p. | dito pol. państ. (Lomb.) 5 115 $\frac{1}{2}$ -4 $\frac{1}{2}$ p. | Wsonodniopruska kol. południowa 4 42 $\frac{1}{2}$ p. | K. l. po praw. brz. Odry 5 123 p. | Reichenberg-pard. 4 $\frac{1}{2}$ 69 $\frac{1}{2}$ p. | Nadrenska 4 145-44 $\frac{1}{2}$ p. | dito lit. B. 4 90 $\frac{1}{2}$ p. | Reńska kol. j. (Nahe) 4 37 $\frac{1}{2}$ p. | Rumuńska kolój 5 41 $\frac{1}{2}$ p. | Rosyjska kolój państw. 5 92 p. | Schwaje-Union 4 21 $\frac{1}{2}$ p. | ito zachod. 4 42 $\frac{1}{2}$ p. | Starogardzko-poznań. 4 $\frac{1}{2}$ 99 p. | Warszawsko-bydż. 4 — | iv. warszawsko-wiedeńsk. 5 — | Berliński-póln. z pr. p. 5 56 $\frac{1}{2}$ p. | Krafeld-kepiń. z pr. p. 6 82 p. | Halls-zur-gub. z pr. p. 5 70 $\frac{1}{2}$ p. | Marchijsko-pozn. z pr. p. 5 73 $\frac{1}{2}$ p. |
| Zagraniczne papiery. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Austr. renta srebr. 4 $\frac{1}{2}$ 65 $\frac{3}{4}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito papier. 4 $\frac{1}{2}$ 60 $\frac{3}{4}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito losy z 1854. 4 95 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito losy z 1858. fr. 31 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito losy z 1860. fr. 92 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito losy z 1864. fr. 83 $\frac{3}{4}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Rosyjsk. pożycz. 1864 5 132 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito ditto 1866 5 129 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Rosyjski. pols. obligacje skarbowe 4 76 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Polski listy zast. III em. 4 75 $\frac{3}{4}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito nowe 5 75 $\frac{3}{4}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito likwidacyjn. 4 64 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Ameryk. pożycz. 181/16 100 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Ameryk. pożycz. 181/2 5 97 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito nowa 5 95 $\frac{3}{4}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Renta francuzka 5 89 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Rumuńska pożyczka 8 — p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Pożycz. turecka z r. 1865 5 52 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito z r. 1869 6 62 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Moneta w złocie, srebrenie i papierach. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Fryderyksdory 20 113 $\frac{3}{4}$ zł. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Napoleonsdory 1 5. 10 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Imperyaly 1 5. 15 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Dolary 1 1. 11 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Złoto w sztab. funt celn. — zł. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Srebra funt celn. — p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Austriack. noty bank. 89 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Rosyjskie noty bank. 80 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Francuskie noty bank. 79 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Dyskonto wekslowe 6 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito lombardowe 7 | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Poznan, 24 czerwca. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Listy rentowe i zastawne. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Pozn. listy zastawne 3 $\frac{1}{2}$ 95 zł. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Nowe listy zastawne 4 89 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Listy rentowe pozn. 4 92 $\frac{3}{4}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Prowinc. obligacye 5 100 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Powiatowe obligacye 5 100 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Powiatowe obligacye 4 $\frac{1}{2}$ 92 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Obligacye miejskie 4 89 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito ditto 5 100 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Szląskie listy zastawne 3 $\frac{1}{2}$ 83 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Szląskie listy rent. 4 94 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Akcje bankowe. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Berl. stowarz. bank. 5 120 zł. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito dysk. komand. 4 240 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Wrocl. bank dysk. 4 94 $\frac{1}{2}$ p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito ditto wekslowy 4 88 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Kwilecki, Potocki i Sp. 5 78 zł. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Meinigiński bank kred. 4 130 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Niemiec. bank hipot. w Meiningen. 4 101 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Wschod.-niem. bank 5 73 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito produk. 5 — | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Austri. zaklad kredyt. 5 161 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Pozn. bank prowinc. 4 106 $\frac{1}{2}$ zł. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| dito prow. i weks. 4 45 p. | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

| | | |
|---|--|------------------------------------|
| Prus. zaklad kredyt. 4 78 p. | Szląskie stowarz. bank. 4 135 $\frac{1}{2}$ p. | Tellus 4 100 zł. |
| Papiry pruskie. | | |
| Pruska pożycz. ukonsolid. 4 95 $\frac{1}{2}$ p. | dito ditto. 4 104 zł. | Dobrowol. pożycz. państw. 4 100 p. |
| Przem. pożycz. państw. 1855 3 $\frac{1}{2}$ 124 p. | Obligacye długu państwa. 3 $\frac{1}{2}$ 89 $\frac{1}{2}$ p. | |
| Krajowe koleje. | | |
| Akwizit.-mastr. akc. z. 4 40 p. | Berl.-gorz. akc. z. 4 107 $\frac{1}{2}$ zł. | dito póln. pr. p. 5 80 p. |
| Bergsko-marchijsk. akc. z. 4 113 $\frac{1}{2}$ p. | Koloński-mind. akc. z. 4 150 zł. | Krafeld-kepiń. ak. zak. 6 81 p. |
| Halsko-żoraw-gub. ak. z. 4 58 p. | dito z praw. pierw. 5 70 p. | Hanowersk.-altenb. akc. z. 5 71 p. |
| Mag. halb. akc. z. 4 130 p. | Marchijsko-pozn. akc. z. 4 51 p. | Dolno-szl.-march. akc. z. 4 92 p. |
| Górnosz. lit. A i C. ak. z. 3 $\frac{1}{2}$ 180 zł. | dito lit. B. akc. z. 3 $\frac{1}{2}$ 156 p. | Wsch. prus. pol. akc. z. 4 42 p. |
| Akwizit.-mastr. akc. z. 4 40 p. | Berl.-gorz. akc. z. 4 107 $\frac{1}{2}$ zł. | dito póln. pr. p. 5 80 p. |
| Bergsko-marchijsk. akc. z. 4 113 $\frac{1}{2}$ p. | Koloński-mind. akc. z. 4 150 zł. | Krafeld-kepiń. ak. zak. 6 81 p. |
| Halsko-żoraw-gub. ak. z. 4 58 p. | dito z praw. pierw. 5 70 p. | Hanowersk.-altenb. akc. z. 5 71 p. |
| Mag. halb. akc. z. 4 130 p. | Marchijsko-pozn. akc. z. 4 51 p. | Dolno-szl.-march. akc. z. 4 92 p. |
| Górnosz. lit. A i C. ak. z. 3 $\frac{1}{2}$ 180 zł. | dito lit. B. akc. z. 3 $\frac{1}{2}$ 156 p. | Wsch. prus. pol. akc. z. 4 42 p. |
| Zagraniczne papiery. | | |
| Amer. pożycz. 1882 6 97 p. | dito | |